Nr. 41. Sobota 20 Lutego 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. Mość Cesarzowa i Królowa przybyła dnia 18 b. m. rano z Fiume (Rjeki) do Wiednia.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik, zamianował koncepistów c. k. Namiestnictwa: Mikołaja Pokińskiego w Dobromilu, Kazimierza Skrzyńskiego we Lwowie, Adama Thürmanna w Kołomyi, dr. Józefa Horodyskiego we Lwowie, Leopolda Bełdowskiego w Brzesku, Bogumiła Szeligowskiego w Grybowie i Jana Adama Czeżowskiego we Lwowie — prowizorycznymi komisarzami powiatowymi; oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: dr. Alojzego Pobudkiewicza w Bośnii, Michała Sowińskiego w Tarnopolu, Tadeusza Bobrzyńskiego w Sanoku, Władysława Niwickiego w Bochni, dr. Stanisława Nowosieleckiego we Lwowie, Stanisława Zimnego we Lwowie, Jana Tyrowicza w Żółkwi, Władysława Chrzanowskiego w Bośnii, i Jakóba Sokołowskiego we Lwowie, prowizorycznymi koncepistami Namiestnictwa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarzy powiatowych: Mieczysława Pulikowskiego z Bóbrki do Namiestnictwa, Henryka Macharskiego z Mościsk do Przemyślan, Jana Winiarskiego z Kossowa do Cieszanowa, Kazimierza hr. Borkowskiego z Namiestnictwa do Mościsk, Bolesława Studzińskiego z Ropczyc do Dobromila, Józefa Rudzkiego z Żywca do Chrzanowa, Mikołaja Pokińskiego z Dobromila do Mościsk i dr. Józefa Horodyskiego z Namiestnictwa do Trembowli; dalej koncepistów Namiestnictwa: Kazimierza Bukowczyka z Cieszanowa do Namiestnictwa, dr. Stanisława Nowosieleckiego z Namiestnictwa do Żółkwi i Jakóba Sokołowskiego z Namiestnictwa do Bóbrki; wreszcie praktykantów konceptowych: Wiktora Łempickiego z Wieliczki do Sanoka, Stanisława Markiewicza z Sanoka do Wieliczki, Aleksandra Jana Swiejkowskiego z Kołomyi do Kossowa, Adama Przybielskiego z Wadowic do Krakowa, Henryka Prohaskę z Namiestnictwa do Ropczyc i Eugeniusza Swobodę z Namiestnictwa do Jaworowa.

Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało Michała Krzyszpina, profosa przy krakowskim areszcie garnizonowym, kancelistą galicyjskiej c. k. prokuratoryi skarbu.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego dr. Longina Ozarkiewicza auskultantem sądowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lutego.

Niezmordowanym zabiegom pewnej kliki starającej się prowokować skandale i igrać w sposób nieuczciwy z dobrą sławą swoich politycznych przeciwników, powiodło się już niejednokrotnie uczynić Izbę poselską parlamentu austryackiego widownią scen, które muszą obudzić w sercu każdego, kto tylko nieco poważniej i spokojniej zapatruje się na rzeczy, najprzykrzejsze uczucia. Przebieg dyskusyi z ostatnich dwóch posiedzeń Izby deputowanych, był też ponownym a zasmucającym dowodem, iż gdy chodzi o niegodne insynuacye, rzucanie podejrzeń, szkalowanie i podstępną walkę, a tem samem o podkopywanie powagi i znaczenia instytucyi parlamentarnej, nie istnieje dla pomienionej kliki żaden hamulec, ani żadna granica. Nie było wcale tajemnicą, iż od kilku już miesięcy opozycya, a mianowicie skrajna jej frakcya starała się najrozmaitszemi sztuczkami zwrócić uwagę publiczną na sprawę wykupna kolei prasko-duxkiej i duxko-bodenbachskiej. Organa tej frakcyi półsłówkami starały się przygotować swoich czytelników, iż przy tym przedmiocie wywiąże się „wielka rozprawa", wśród której opozycya wyjawi fakta kompromitujące ciężko jednego z członków Rządu. Nadeszła wreszcie chwila rozpraw, do których oddawna gromadzono materyały, posługując się w tej mierze niezbyt honorowemi środkami. Frakcya nieprzejednana wysłała w pierwszy ogień dep. Steinwendera, jednego z głównych swoich filarów. Deputowany ten, zamiast krytykować przedłożenie rządowe, zamiast wytknąć słabe jego strony, uderzył zaraz na wstępie na p. Ministra handlu, a uczynił to w sposób tak niepohamowany, tak namiętny, iż chociaż nowicyusz na arenie parlamentarnej, mógł powiedzieć sobie, że nie tracił darmo czasu w szkole „ostrzejszego tonu" a jeżeli nie przewyższył, to z pewnością dorównał swoim mistrzom w systemie rzucania potwarzy i podnoszeniu ogólnikowych oskarżeń. P. Steinwender wziął sobie za zadanie przeprowadzenie dowodu, iż p. Minister handlu popierał lub starał się popierać z podejrzanych pobudek fuzyę linij żelaznych Dux-Bodenbach i Praga-Dux. Poważne to bezwątpienia oskarżenie! Wprawdzie każdy miałby tu prawo zapytać, z jakiego powodu baron Pino miał rzekomo tak uczynić, skoro nawet sam oskarżyciel nie poważył się podsunąć panu Ministrowi jakiegobądź zdrożnego lub niehonorowego motywu; przedewszystkiem jednakże należy się zapytać, jak właściwie pan Steinwender uzasadniał swoje oskarżenie? Oto listami. Tymczasem z wyjątkiem jednego i jedynego listu, treści zresztą zupełnie niewinnej, wszystkie listy, na których opiera się mniemany akt oskarżenia, są pisane przez trzecie osoby. Dlatego więc, iż pewien natrętny i goniący za łatwą zdobyczą agent, że kilku spekulantów i bankierów wymieniło w swoich listach nazwisko Ministra, jest winien Minister! Więc p. baron Pino ma być odpowiedzialnym za listy pisane przez trzecie osoby, listy, o których niezawodnie on nie wiedział aż do chwili, gdy p. Steinwender uznał za potrzebne odczytać je na posiedzeniu. Nie wiadomo dalej, co sądzić o oskarżycielu, który usiłuje poprzeć swoje wywody tą okolicznością, iż w listach tych p. Ministra nie nazywano Ekscelencyą lub baronem Pino, lecz „Ex" lub „Alfredem". Więc to ma być dowodem winy! Na zasadzie takiej logiki możnaby tysiące nieposzlakowanych osób podejrzywać o zdrożne stosunki z indywiduami, którym podobało się z tego lub owego powodu uczynić o nich wzmiankę w swoich listach, a podejrzywać tem bardziej, jeżeli osoby te nie były wymienione całem nazwiskiem i tytułem. I to ma się nazywać parlamentarną dyskusyą, i takiemi to argumentami walczy skrajna opozycya przeciw przedłożeniu rządowemu, które, jakiemkolwiek jest ono, dobrem, czy złem, po-

---

37)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

VII.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy już było po bitwie, Abraham na tem samem miejscu się rozłożył obozem, ażeby pogrzebać zabitych, opatrzyć rannych, ponaprawiać wozy, a zresztą ludziom i koniom dać odpocząć. Noc już wtedy była zupełna. Porozdzierane szmaty chmur czarnych ciągnęły po niebie, z pomiędzy których od czasu do czasu księżyc w pełni wypływał i jasne światła na całą polanę rozlewał. Poprzerzedzane po brzegach ogromne jodły i buki, z pomiędzy których wyglądały gęste krzaki jałowców, rzucały czarne cienie na ziemię. Dla ostrożności porozstawiano czaty opodal a w środku taboru naniecono ogromny stos ognia, na którym smolne konary jodłowe z trzaskiem gorzały, rzucając czerwone blaski dokoła i podnosząc chmury gęstego dymu nad tabor. Abraham siadł na wywróconym wozie a odetchnąwszy i otarłszy pot z czoła, rzekł do Szumiły:

— Czy ich dyabli tu na nas nanieśli! Nie wiele brakowało, a byliby nas wszystkich zabrali. Co to za ludzie, co taką wielką kupą tu chodzą po lasach?

A na to Szumiło:

— Zdaje mi się, że to Wulf z cyganami.

— Co to za Wulf? już ja coś o nim słyszałem.

— Wulf, to żyd Balogrodzki, co już od kilku lat po tej i po tamtej stronie rabunkiem się bawi — a jeżeli tam, jak powiadają, pod Balogrodzką bóżnicą są skarby schowane, to one z jego rabunków pochodzą, bo żydzi tamtejsi mają z nim jedną rękę.

— Każ-no ich tu przyprowadzić, niech ich obaczę a wyspowiadam, — rzekł Abraham i jedną ręką poprawił kapelusz węgierski z koguciem piórem, który miał wtedy na głowie, a drugą oparł na kłębie, który zapewne go bolał.

W kilka chwil potem przyprowadzono przed niego trzech jeńców, których wzięto w niewolę. Jednym z nich był ów żyd duży, chudy, smagławy, co do ostatka się bronił, jednak nie każdy mógłby w nim żyda rozeznać, bo miał wprawdzie gęstą brodę, ale i gęstą czuprynę, ubrany zaś był w kożuch suknem czerwonem nakryty i buty węgierskie. Dwaj drudzy bylito oczywiście cyganie, co było widać z ich twarzy, jeden zaś z nich musiał być starszym, bo miał niebieski spencer na sobie, wyszywany srebrnemi taśmami. Wszyscy trzej mieli ręce na krzyżach sznurami związane i nogi spętane. Kiedy Abraham ich obaczył przed sobą, najpierwej zapytał żyda:

— Kto jesteś?

— Rozbójnik, — odpowiedział Wulf, patrząc mu w oczy zuchwale.

— Dlaczegoż napadłeś na moje wozy i pobiłeś mi ludzi?

— Bo z tego żyję.

— Z tego żyjesz i z tego zginiesz. Szumiło! każ przygotować postronki.

— Jakto? — zawołał Wulf gniewnie a żyły mu nabiegły na skroniach, — będziesz mnie wieszał bez sądu? a kto tobie do tego dał prawo?

— Zaraz to będziesz widział, — krzyknął Abraham, — Szumiło! Kto ich powiesi?

Na to Murza pierwszy do nich przyskoczył, już z postronkami w ręku. Lecz za nim stanęli drugi Tatar i Turek, obydwa także już z postronkami ze zwierzęcą żarłocznością patrząc na zbójców. Natenczas Wulf targnął silnie obydwiema rękami, chcąc się z więzów uwolnić, ale naprożno; oczy krwią mu nabiegły, szczęka zaczęła mu się trząść i dygotać, jeszcze raz targnął — a potem rzekł z rezygnacyą, ale i w złości:

— Ej, panie Kitaj! nie twoja-to rzecz wieszać opryszków. Dzisiaj mnie, tobie jutro. A takich w Balogrodzie nie braknie, co ci do tego pomogą!

Na to Abrahamowi twarz się zmieniła a w oczach iskry błysnęły; zdało się, jakoby się chciał rzucić na niego, ale się opanował i tylko krzyknął:

— Szumiło! Murza!

Jeszcze tych słów nie domówił, kiedy Szumiło, Tatarzy, Turek i inni ludzie rzucili się na nich i w oka mgnieniu ich powiesili na drzewach, Wulfa we środku, obydwóch cyganów po bokach. Ale jeden z cyganów urwał się i upadł na ziemię. Murza się rzucił na niego, chcąc go powtórnie wyciągnąć na gałąź, ale tymczasem nadszedł Abraham i rzekł:

— Kiedy się urwał, to niech sobie idzie do djabła.

To mówiąc, rzucił mu kilka sztuk złota i dodał:

— A jeśli jeszcze kiedy na mnie się porwiesz, to cię każę żywcem ćwiertować.

Ale cygan rzucił się przed nim na ziemię i zalewając się łzami, prosił go po węgiersku, aby go przyjął do siebie, że będzie mu wiernie służył jak pies. Więc Abraham rzekł do Szumiły:

— To weź go tam do taboru, bo mi i tak ludzi nie starczy przy wozach.

Cygan skoczył ku taborowi, gdzie jest wdzięcznie przyjęty, tylko Murza patrzał zyzem na niego, jak kot na ptaka, co mu się wyrwał ze szponów i na niedostępną gałąź uleciał.

Tymczasem Abraham przypatrzył się wiszącemu Wulfowi, który już głowę zwiesił, lecz jeszcze patrzył martwemi oczyma i jak miech robił piersiami, i rzekł do niego:

— Ty mnie będziesz straszył Balogrodzkimi żydami? pokażę ja im, jak ja się ich boję.

Na to Szumiło rzekł do Abrahama:

— Szkoda go było tak prędko powiesić. Trzeba mu było pierwej boków przysmalić, aby był powiedział, co się to tam znajduje pod Balogrodzką piwnicą.

Ale Abraham spojrzał na niego i nic na to nie odpowiedział. Zaczem obydwa do taboru wrócili i każdy się wziął do swojej roboty. Ci naprawiają potargane uprzęże i wozy, drudzy opatrują rannych, inni grzebią umarłych; tu warzą strawę w kociołkach, Abraham zasiadł ze swoją czeladzią do sutej biesiady, zdaleka skrzypią wisielcy na drzewach — a na to wszystko księżyc te same srebrne blaski rozlewa, któremi świeci liliom sennym nad stawem, niewinnemu dzieciątku śpiącemu przy oknie w kołysce i owym pancernym rycerzom, którzy się na dalekich polach do snu wiecznego pokładli, wylawszy swą krew serdeczną za ojczyznę i wiarę....

Kopanie grobu dla zabitych trwało przez całą noc, bo i niewielu ludzi było do tej roboty i z pomiędzy rannej czeladzi Abrahama jeszcze trzech pachołków umarło, potrzeba zatem było pochować dwudziestu. Już tedy oświtło, kiedy nareszcie ten grób wykopano. Natenczas grabarze chcieli odciąć wisielców i także ich wrzucić

winno być rzeczowo zbadane. I taka to metoda zyskuje poklask lewicy! Czyż wobec tego wszystkiego można się dziwić, iż parlamentaryzm traci na wartości i znaczeniu?!

P. Ministrowi handlu należy się pełne uznanie, iż przezwyciężywszy w sobie wstręt do polemiki, wywołanej podejrzanemi pobudkami, uderzył na przeciwnika w własnej jego fortecy, i odparł zwycięzko miotane pociski P. Minister napiętnowawszy, jak na to zasługuje, manię gonienia za skandalami i system denuncyatorski, powołał się z wszelkiem prawem na trzydziestoletnią przeszło swoją karyerę urzędniczą, i mógł powiedzieć śmiało, iż gotów jest odpowiedzieć każdej chwili i przed każdym trybunałem za to co zrobił, napisał, lub powiedział kiedykolwiek. Zupełnie słusznie w toku repliki mowca mógł się zapytać, czy byłoby w ogóle możliwem Ministrowi handlu zajmować się sprawami przemysłowemi, kolejowemi i t. d., gdyby nie było mu wolno znosić się i porozumiewać z interesowanemi bankami i przedsiębiorstwami przemysłowemi? Prawica i centrum powitały z żywem zadowoleniem przekonywującą i energiczną replikę p. Ministra, a na ławach tych stronnictw znalazł przedewszystkiem silne echo ustęp końcowy, przemówienia, w którym baron Pino zaprotestował wymownemi słowy przeciw metodzie, jaką od pewnego czasu zwykła posługiwać się część deputowanych w walce z przeciwnikami politycznymi.

Niemniej zwycięzko rozprawili się się z wywodami reprezentanta polityki „ostrzejszego tonu“ przedstawiciele Rządu szefowie sekcyi: pp. Pusswald i Wittek, wyjaśniając genezę całej akcyi upaństwowienia i zbijając punkt za punktem podniesione prze ciw Rządowi zarzuty i rekryr [illegible]

Rada państwa.

(XXII posiedzenie Izby poselskiej.)
(Dokończenie).

Komisarz rządowy, szef sekcyi w Ministerstwie handlu, p. Wittek, potwierdza, że on i drudzy urzędnicy, którym Minister poruczył przeprowadzić rokowania w sprawie umowy o przyjęcie kolei Prasko-Duxkiej i Duxko-Bodenbachskiej, nie otrzymali jakiejbądź instrukcyi, któraby mogła była sprowadzić ich z toru biurokratycznego, i oświadcza, że on i jego koledzy wedle własnego najgłębszego przekonania doprowadzili te rokowania do skutku w tej myśli, iż osiągnęli coś dobrego, a nawet coś niepospolicie dla państwa korzystnego. (*Brawo z prawicy*). Mowca zwraca się przeciw zarzutom posła Steinwendera, o ile tyczą się rzeczy samej: Poseł Steinwender obawia się, że w skutek skłonności rządu do zadośćuczynienia życzeniom publiczności i względom ekonomicznym, owe koleje w zarządzie państwa będą miały coraz mniejsze dochody, a coraz większe wydatki. Argument ten trochę daleko sięga, i kwestyonuje właściwie całą akcyę skupienia dróg żelaznych w ręku państwa. Ale i bez tego jest przesadny; bo obniżenie taryf nastąpi raz, tuż po objęciu tych kolei w zarząd państwa, a nie można przypuszczać, iżby ustawicznie coraz więcej miały być obniżane. Może tu chodzić co najwięcej o rok 1886 lub 1887, a zaprowadzone na tych kolejach taryfy niższe tak samo oddziałają, jak na innych kolejach: pomnożą ruch przewozowy i dochody. Powiedział poseł Steinwender dalej, że kolej z Dux do Bodenbach jest narażona na różne ewentualności co do dochodów, bo to jest kolej dla przewozu węgla. Właśnie dlatego spodziewać się o niej można, że rozwinie się tak samo jak inne koleje węglowe. Następnie dotknął mnie osobiście, twierdząc, że rząd zapomniał, iż za kilka lat obie owe koleje mają zacząć płacić podatki. Ale właśnie pod względem powinności ich podatkowej umowa zawiera postanowienie tak korzystne, że nigdy jeszcze państwo nie potrafiło zawarować sobie w ten sposób swojego prawa podatkowego W § 3 wyraźnie powiedziano, że na wypadek, gdyby państwo chciało nabyć koleje te zupełnie na własność, renta, którą państwo płacić będzie akcyonaryuszom, będzie opodatkowana. Powiedział dalej, że właściwie zapomniał rząd także o spłaceniu zaliczek gwarancyjnych, które państwo w razie wykupna tych kolei aż do chwili wykupna będzie musiało płacić. Oto właśnie ta umowa zawiera najtrudniejszy pod tym względem wa unek, jakiego w Austryi nigdy [illegible] no przy nadaniu [illegible] cała przew [illegible]

[illegible] chodów. Za [illegible] kwestyi zwrotu zaliczek, a jeśli normowano, to tylko w tych słowach: „z jakiejbądź reszty mienia przedsiębiorstwa“. A tą resztą było zwykle nic. Rząd nie zapomniał o zwrocie zaliczek; tylko że dopiero przy wykupnie trzeba będzie porozumieć się, w jakiej formie zwrot ten ma nastąpić; naturalnie wtedy tylko, gdy coś będzie; bo jeśli nic nie będzie, to zwrot ustanie sam przez się. Pos. Steinwender widzi też w tem coś anormalnego, że Rząd już żąda w formie ustawy upoważnienia do wykupienia tych kolei w r. 1892. Oto dwojaka jest forma takiego upoważnienia: Rząd albo przedkłada Izbom umowę w całem brzmieniu i prosi o upoważnienie do stanowczego zawarcia jej, w którym to wypadku, Rząd co do całego kompleksu warunków jej, jest konstytucyjnie zasłoniony, albo wyjmuje z umowy te tylko punkta, które wychodzą po za własny zakres władzy rządowej, i przedkłada je Izbom, jako wymagające zezwolenia ustawodawczego. Pierwsza forma jest niewygodna, bo jeżeli z tych punktów, które nie potrzebują zezwolenia Izb, coś przy stanowczem zawarciu umowy zmienić wypadnie, w takim razie trzeba na nowo wnosić tę zmienioną umowę do Izb. Dawniej zawsze trzymał się Rząd tej pierwszej formy; w nowszym czasie dopiero chwycił się Rząd drugiej formy, i nigdy go jeszcze o to nie zaczepiano; a w niniejszym wypadku chodzi o skodyfikowanie niektórych punktów w ustawie, aby naprzód już związać towarzystwa obu kolei, żeby przy stanowczem zawarciu umowy o wykupnie, nie mogły robić wybiegów. Sądzę, że wys. Izba, uprzytomniwszy sobie to wszystko, uzna, że interes państwa jest doskonale zawarowany. A ze względu na zapytanie pos. Steinwendera, czy umowę tę Rząd doprowadził do skutku wedle najlepszej woli i wiedzy, odpowiadam: tak jest, jesteśmy przekonani, żeśmy działali wedle najlepszej wiedzy i woli; i w tem przekonaniu proszę najuniżeniej o przyjęcie tego projektu. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Pos. **Lueger**: Mówiąc przeciw projektowi, spełniam tylko nieunikniony obowiązek. Czynię to nie bez przezwyciężenia, gdy pochwalam działalność Ministra handlu na niejednem innem polu, szczególnie co do ustawodawstwa przemysłowego; a nadto sądzę, że osobiste przymioty i stosunki jego nadużyte zostały przez osoby niesumienne, które potrafiły sobie zjednać jego zaufanie. Z działalnością Ministerstwa handlu w sprawach kolejowych nie zgadzam się oddawna. Przypominam sprawę tramwaju w Wiedniu, w której Minister, mimo orzeczenia trybunału administracyjnego, nie zaprzestaje walki przeciw miastu, pewnie, żeby okazać, jak mało go orzeczenie to obchodzi. Przypominam, że dał Fogertemu koncesyę na wiedeńską kolej miejską, która nie może wejść w życie, bo Anglik nie ma [illegible] bo jest [illegible]

[illegible] o koncesyi lokaln [illegible] mniej jedna z tych linij ma znaczenie międzynarodowe. Przypominam sposób, w jaki dotychczas wykonywano akcyę skupiania dróg żelaznych w ręku państwa; przejmowano tylko koleje cierpiące niedostatek, i to tak, że akcyonaryusze, właściciele pryorytetów i wielcy bankierzy zrobili na tem dobre interesa, a państwo wzięło na siebie ogromny ciężar długów; jedynej zaś kolei Północnej, którą tanio było można dostać, nie przyjęto, bo Minister nie chciał podjąć walki z potęgami finansowemi. Wszystko to składa mi się na dowód, że Minister handlu nie dorósł chytrości owych szczwanych finansistów, którzy przy takich sposobnościach zwykli występować jako pośrednicy, i że nadużywają tego kosztem państwa. Projekt niniejszy można nazwać arcydziełem owych grup finansowych, które troszczyły się o losy dwu tych dróg żelaznych. Rząd przedstawia transakcyę tę jako nader pomyślną dla państwa. Historya wstępna tej sprawy inaczej powiada, i nie mogę zgodzić się na zdanie pos. Riegera, iż nie kupujemy historyi wstępnej i że ona nie obchodzi parlamentu. Listu Ministra handlu do Wenigera poprostu nie pojmuję. Czyż Minister nie ma dosyć urzędników, żeby Wenigerowi kazać robić interesa rządowe? Mimo wszelkich mów Ministra i komisarzy rządowych, nie widzę wytłómaczenia co do tego listu. A ważną jest nadto okoliczność, że list ten przesłał Minister przez słynnego Kliera. Minister handlu mówi o chorobliwym objawie, o żądzy podejrzliwości, o polowaniu na skandal, o zelżywości, *ut aliquid haereat*. Tę piosnkę często już słyszałem. Ale i ja znam objaw chorobliwy, który datuje od lat dwudziestu, polowanie na zyski bez pracy, zarabianie pieniędzy za każdą cenę moralną, *ut aliquid haereat*. Mówi Minister o Herostracie. Jeżeli znajdą się złoczyńcy mężowie, którzy zburzą świątynię tego cielca, nie będzie to czyn podobny do czynu Herostrata. Sprawa niniejsza była już przedmiotem procesu prasowego, w którym, jako obrońca skonfiskowanego dziennika, występował adwokat Porzer, ten sam, którego większość tej Izby zaszczyciła wyborem na członka trybunału stanu, którego zdanie przeto może zaważyć u prawicy. A dr. Porzer mówił nie pod osłoną nietykalności, lecz pod odpowiedzialnością swoją. Słowa jego wypowiedziane w tym procesie, są: „Nie ulega zgoła wątpliwości, że niewtajemniczonemu czytelnikowi na prawdę zdawać się musi, iż w postępowaniu Ministra handlu jest sprzeczność, która pozostaje niewyjaśniona.“ Są to słowa, których żadne Ministerstwo nie powinno zbywać milczeniem. (*Bardzo słusznie! z skrajnej lewicy*). Komisya kolejowa Izby powinna była poczynić dochodzenia i tu otwarcie powiedzieć, co prawda, a co nieprawda. Mowca, mimo drugiego przemówienia [illegible] handlu, uważa za rzecz [illegible] czego Minister odstąpił [illegible] warunków rządowych. [illegible] historyę kolei z Pragi [illegible] terstwu handlu zarzuca [illegible] była udzielona jej w r. 1872 koncesya na wybudowanie linii Klostergrab-Mulde, Ministerstwo dnia 28 września r. 1881 wydało nową koncesyę, ale z ulgami, bo wydało ją w myśl ustawy o kolejach lokalnych, chociaż nie można jej brać za kolej lokalną, a przez to dopuściło się jaskrawego naruszenia ustawy (*Tak jest! z lewicy*). Jeżeli większość będzie głosowała dziś za projektem rządowym, będzie to znaczyło: „My dajemy wprawdzie ustawy, ale ty, Rządzie, rób co ci się podoba. (*Bardzo słusznie z lewicy*). Definicya kolei lokalnej należy do Rządu, a my wyrzekamy się prawa służącego parlamentowi i wyrzekamy się wpływu na sprawy kolejowe. (*Bardzo słusznie! z lewicy*). W r. 1883 zawarty został między koleją Praga-Dux a koleją Dux-Bodenbach układ, mocą którego ta miała kupić tamtę; ostatecznie jednak nie przyszedł do skutku. Chwycono się tedy innego sposobu. Dnia 1 stycznia r. 1884 dyrektor kolei Dux-Bodenbach. p. Pechar, zostaje zarazem dyrektorem kolei Praga-Dux. Jest to fakt wielkiego znaczenia. Dyrektor ten ma bronić niejednakowych interesów dwu kolei. Dnia 22 kwietnia staje układ pomiędzy obiema, mocą którego kolej Praga-Dux przechodzi w zarząd kolei Dux-Bodenbach, a dnia 26 kwietnia staje umowa z Rządem; w maju ten sam p. Pechar zostaje zarazem c. k. dyrektorem ruchu na skarbowych drogach żelaznych w Pradze. Pechar piastuje teraz wszystkie trzy urzędy (*słuchajcie! słuchajcie! na lewicy*); a ja pytam Rząd: komuż on służy? (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Większość Izby nieraz zarzucała lewicy grzechy na polu ekonomicznem. Zgadzam się na większą część tych zarzutów. Ale jeżeli większość głosować będzie za projektem niniejszym, wtedy straci prawo czynienia lewicy zarzutów. W takich rzeczach nie ma żartów. Sprawa Kamińskiego pochowana i zapomniana za zgodą obu stron Izby. (*Żywe protesty z lewicy. — Pos. Strache woła: pomówimy o niej*). Będzie mi miło słyszeć, ale sprawa w poprzednim parlamencie pochowana. (*Głosy z lewicy: przez większość!*) Nie! — przez większość i mniejszość. (*Krzykliwe protesty z lewicy*). A więc pochowana, ale nie u ludu, który nie zapomina o niej. A gdy do niej przybędzie sprawa dzisiejsza, w tedy wzmoże się nieufność ludu do parlamentaryzmu i konstytucyonalizmu. Z tych pobudek głosować będę przeciw projektowi.

Pos. **Pokluk**ar wnosi o zamknięcie dyskusyi (*Gwałtowne protesty z lewicy.*)

W imiennem na wniosek pos. Kronawettera, głosowaniu odrzucono za-

---

do grobu, ale Abraham im tego zakazał, mówiąc:

— Niechaj tak wiszą, dopóki kości im stanie, na przestrogę dla innych.

Natomiast wszakże kazał grób porządnie przysypać i nanosić kamieni, tak że się tam podniósł kurhan dosyć wysoki, który stoi do dziś dnia na samym szczycie Bieszczadu nad Rostokami i który lud zowie kopcem Kitajowym.

Po tej pogrzebowej ceremonii trzeba było jeszcze naprawiać wozy i konie do zaprzęgu dobierać, bo niektóre z nich padły albo były pokaleczone — a przy tej robocie zeszedł cały poranek, tak że Abraham dopiero przed samem południem mógł ruszyć dalej z swoim taborem a dopiero na godzinę przed zachodem słońca przywlókł się pomału do Cisny.

Mleczko przez cały czas wojny żył sobie bardzo spokojnie na swoim bastyonie. Okolica się wyludniła ze szlachty, nawet i handel ustał w te czasy, często po całych tygodniach nawet i obcy ptak nie zaleciał w tę stronę: Mleczko sobie siedział jak u Pana Boga za drzwiami i cale się o to nie troszczył, co się działo na świecie. Dopiero przed dwoma tygodniami Pietraszek przywiózł z Balogroda radośną wiadomość, że Król pobił Turków pod Wiedniem i poszedł za nimi na Węgry, aby ich tam dokończyć. Mleczko powziął był zamiar do Hołubowskiego pojechać, aby się z nim tym triumfem nacieszyć i przy dzbanie wina odprawić *Te Deum*, ale tę podróż z dnia na dzień odkładał — a tymczasem doszły go wieści, że opryszki zaczynają się pokazywać po lasach. Rozesłał więc naprzód szpiegów ku Solince i Radoszycom, postawił szyldwach na dzień i noc w południowo-wschodnim rogu bastyonu, dragonom kazał mieć konie i broń w pogotowiu i miał zacząć wysyłać podjazdy ku Bieszczadowi, ale jeszcze ich nie wysyłał. Dziś, w dzień pogodny i ciepły, siadł sobie na platformie bastyonu, kazał postawić około siebie stoliczek a na nim gąsiorek miodu, zapalił lulkę turecką i myślał sobie o różnych rzeczach, czasem uśmiechając się z lekka sam do siebie.

Łaska-to wielka od Pana Boga, jeżeli komu pozwoli przelewać krew za ojczyznę i wiarę. Jeszcze większa-to łaska, jeżeli dopuści, aby człek za nie pocierpiał. A już największa, jeżeli da nad wrogami zwycięstwo. Ale jest to także wola samego Boga, jeżeli stary żołnierz, natyrawszy się przez całe życie po obozach i wojnach, znajdzie spoczynek i tłusty kawałek chleba na starość. Czterdzieście lat służby a do tego jeszcze i trochę bisurmańskiej niewoli, przecie to coś waży u Pana Boga, chociaż nie każdemu już na tej ziemi tę nagrodę odważą. Ot! Hetman polny Sieniawski, lat siedmdziesiąt z okładem a do tego pan całą gębą, a musi się jeszcze tłuc z Turkami po Węgrzech. Toż i sam Król, także już nie dzisiejszy, a ponieważ się po obozach, czasem nie doje, nigdy nie dośpi, i kto wie czy będzie mógł kiedy odpocząć w tem życiu. A ja tu sobie.... I niechże mnie kto dzisiaj stąd ruszy. Mam patent na piśmie od samego Hetmana na komendę tego bastyonu, mam zapewnioną protekcyę Kasztelana i Xiędza Kantora, pan Abraham jeszcze ledwie przy Komańczy się trzyma a i to już niebardzo.... A potem, wątpię, aby ten Abraham jeszcze kiedy się zjawił w tych stronach. Podjechał, jak słyszę, pod Zwierzchowskiego chorągiew, co zawsze idzie najpierwsza w ogień, to-to tam pewnie już płatki z niej poleciały pod Wiedniem — a jeśli tam potrwa ta węgierska kampanija jeszcze czas jaki, to ledwie strzęple się z niej zostaną... Tak mówił do siebie Mleczko i śmiał się. Ale w tem dragon, stojący na warcie, przybiegł do niego i zawołał:

— Panie Kapitanie, jakiś tabor wysuwa się z Ciasnego miejsca.

Mleczko się zerwał, wytężył oczy w tę stronę, (a wzrok miał dobry, jak zwykle żołnierze), i rzekł do siebie:

— Co to za tabor? wielbłądy, bawoły....

Zaczem krzyknął na dragona:

— Podaj mi perspektywę.

Wpatrując się zaś przez perspektywę, mruczał sobie pod nosem:

— Tak, wielbląd, i Turków tam widzę w zawojach....

Tymczasem wbiegli inni dragoni a Pietraszek rzekł:

— Dać ognia z wężownicy na wiatr, aby się zatrzymali.

Ale Mleczko, wciąż patrząc przez perspektywę, odpowiedział mu:

— Nie potrzeba. Wozów i koni jest dużo, ale ludzi mało. Ci nas szturmem nie wezmą. Jakieś-to niedobitki tureckie, które przepędzono na tę stronę Bieszczadu, bo i Tatarzy są między nimi.

Lecz patrząc ciągle przez perspektywę, nagle głos zmienił, mówiąc:

— Co to takiego? Szumiło? ba i Abraham....

Przy tem głos zasechł mu w gardle. Ale zaraz odchrząknął i zawołał:

— Pietraszek! weź kilku dragonów i ruszaj się do nich a pytaj: kto są i dokąd idą? Nikomu niewolno tędy przeciągać bez opowiedzi. Niech wszyscy ludzie staną pod bronią... A miej się tam na baczności, aby cię w łyka nie wzięli.

Pietraszek zawołał:

— Ej panie! ognia dać do nich.

— Idź! — krzyknął Mleczko, — a o resztę nie pytaj.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mknięcie dyskusyi 135 głosami lewicy przeciw 130 głosom z prawicy, z której wielu usunęło się od głosowania.

Komisarz rządowy. szef sekcyi baron Pusswald: Rozumie się samo przez się że nie będą już mówił o rekryminacyach odnoszących się do „historyi wstępnej“, które już są zbite. (*Zbite? z lewicy*). Odpowiem pos. Luegerowi na trzy zarzuty co do rzeczy samej. Po pierwsze uczynił Ministrowi handlu zarzut, że wielkie ciężary, ponoszone przez państwo z przejęcia w zarząd, a względnie na własność skarbu kolei Zachodniej, kolei Rudolfa, Vorarlberskiej, Franciszka Józefa i innych, są winą Ministra. Zdumiony jestem tym zarzutem, bo przecież nie sam Minister był w tem czynny, lecz stało się to za zgodą obu Izb Rady państwa i pewnie po dojrzałej rozwadze. Co się tyczy szczegółowo kolei Zachodniej, projekt przejęcia jej w zarząd państwa już był wygotowany, gdy teraźniejszy Minister handlu został na to stanowisko powołany. Ciężary dla państwa są wielkie; temu niestety zaprzeczyć n'e można; ale przyczyną tego są owe gwarancye, które państwo przyjęło było przed przejęciem kolei, na podstawie utopijnych obrachunków rentowości ich i na podstawie oprocentowania zbyt wielkiego kapitału zakładowego. Co się tyczy po drugie zarzutu, że państwo w niniejszym także wypadku przyjmuje ciężar oprocentowania kapitału 60 milionowego, jeżeli rzeczywiście nabędzie obie koleje na własność, muszę przypuścić, że pos. Lueger przesłyszał wywody moje i kolegi mojego Witteka. Wszakżeż państwo będzie miało dochody z obu kolei. Co się tyczy nakoniec zarzutu, że Rząd, wydając koncesyę na zbudowanie kolei z Klostergrab do Mulde jako kolei lokalnej, dopuścił się naruszenia ustawy, muszę jaknajstanowczej odeprzeć. Zwracam uwagę, że ustawa o kolejach lokalnych troskliwie unika definicyi, co jest kolej lokalna (*śmiechy na lewicy*), i podczas obrad nad tą ustawą w komisyi i w Izbie pokazało się, że stworzyć tę definicyę jest poprostu niepodobieństwem. (*Poseł Neuwirth woła: stworzył ją trybunał administracyjny!*) Proszę jeszczem nie skończył. U[illegible]awa węgierska zawiera wprawdzie posta[illegible]vienie, że kolej łącząca dwie inne, będ[illegible]e w ruchu, nie powinna być uważaną za lokalną; ustawa austryacka natomiast, mówiąca nie tylko o lokalnych, lecz i o drugorzędnych, nie zawiera nic takiego. Ktoś z posłów, którego znać nie mam zaszczytu, przypomina mi orzeczenie trybunału administracyjnego. Na to pozwolę sobie przypomnieć fakt, który pewnie wystarczy, żeby wys. Izbę przekonać, że Rząd słusznie wydał koncesyę na kolej lokalną. Wys. Izba sama uchwaliła zapomogę dla kolei z Hannsdorf do Ziegenhals, łączącej dwie arterye komunikacyjne, chociaż przy tej sposobności wyraźnie nadmieniono, że na zbudowanie jej wydana będzie koncesya na zasadzie ustawy o kolejach lokalnych. Na zarzut o zamianowaniu p. Pechara odpowie mój kolega, pan prezydent generalnej dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych.

Komisarz rządowy, szef sekcyi i prez. gen. dyr. skarb. dróg żelaznych p. Czedik: Poseł Lueger mówił o kilkakrotnie skombinowanem stanowisku teraźniejszego c. k. dyrektora ruchu na skarbowych drogach żelaznych w Pradze, mianowicie że trudno to z sobą pogodzić, żeby był zarazem dyrektorem kolei z Pragi do Dux i z Dux do Bodenbach. Gdyby pan poseł uważnie był przeczytał umowę, może niebyłby zadawał tego pytania. Wedle umowy tej, kolej z Dux do Bodenbach daje koleji z Pragi do Dux gwarancyę; nie można przeto mówić, iżby interesa obu kolei były sprzeczne. Coby dyrektor z jednej strony uczynił z predylekcyi dla kolei Praga-Dux, to musiałaby kolej Dux-Bodenbach zwrócić. Co się tyczy drugiego zarzutu, że państwo takiego człowieka, jak Pechar, zamianowało dyrektorem ruchu na swoich kolejach, odpowiadam, że skorośmy już dla decentralizacyi musieli utworzyć w Pradze dyrekcyę ruchu, wybór dyrektora był ważnem dla rządu zagadnieniem. Nie mogłem zaproponować panu ministrowi wedle najlepszej wiedzy i woli innego męża, bo nabrałem przekonania, że on jest równie znienawidzonym, jak zupełnie znakomitym dyrektorem. Zadałem sobie pytanie, czy ten wybór wprowadzi go w jakikolwiek sposób w konflikt z jego stanowiskiem jako dyrektora obu koleji Duxkich. Musiałem sobie odpowiedzieć, że co najmniej sprawy, któremi on zawiadować będzie dla koleji skarbowych, na tem cierpieć nie mogą. Owszem — a można przecież teraz zdradzić już tajemnice zakulisowe — wydawał mi się dyrektor Pechar właśnie w ważnym dla na przyszłość mającej się opłacać renty peryodzie, od dnia 1 lipca r. 1884, do końca roku zeszłego, o wiele więcej związanym, niż gdyby nie był c. k. dyrektorem ruchu, na c. k. skarbowych drogach żelaznych i nie był poddanym odnośnej w tym wypadku kontroli generalnej dyrekcyi. Jego Eksc. pan minister handlu, zamianował dyrektora Pechara, a dopiero po zamianowaniu, przyjęta została umowa. Proszę więc mieć przekonanie, że pod tym względem, wszystkie okoliczności trzeźwo i spokojnie ze stanowiska sprawy, jak to jest obowiązkiem administracyi skarbowych dróg żelaznych, rozważone zostały. Jak naokoło całej sprawy, tak też, naokoło osoby Pechara, owił się wieniec mytu. Zaprawdę, on go nie pożądał i o tyle też nie dotknę go boleśnie, gdy powiem, że nań nie zasłużył.

Pos. Kronawetter: Nie mogę stłumić w sobie ubolewania, że chciano narzucić Reprezentacyi ludności milczenia w tak ważnej sprawie, że tak sobie bez wszystkiego wystąpiono z wnioskiem o zamknięcie dyskusyi. (*Brawo! z lewicy.*) Wszakże to obowiązek nasz dokładnie sprawy takie omówić. Szanownej większości radziłbym, żeby sobie coś spamiętała. Lud dzisiejszy nie jest to już lud z przed lat dwudziestu. Obywatel, niosący swoją złotówkę do urzędu poborczego, patrzy na swój grosz, nietylko aż do urzędu, lecz i poza urzędem, aby widzieć, gdzie on poleci. My zaś tutaj mamy obowiązek surowo nad tem czuwać, żeby ten grosz nie poleciał w niewłaściwą stronę. Zamknięcie dyskusyi dyskredytuje was u ludu wszelakiej narodowości; a nadto niebardzo to szlachetnie pozbawiać mniejszość w ten sposób prawa dyskusyi. Mowca zaznacza, że kolej z Pragi do Dux miała przy emisyi akcyj więcej niż trzy miliony straty na kursie. Głównym tematem mowy jego jest wydanie koncesyi na zbudowanie kolei z Klostergrab do Mulde, w której widzi główną przyczynę wszystkiego złego. A mianowicie gani mowca, że wydano ją na zasadzie ustawy o kolejach lokalnych, podczas gdy dawniejsza koncesya, niezrealizowana, nie pojmowała tej drogi jako kolej lokalną. To też dawniejsza zwalniała ją na dziesięć, a nowa zwalnia ją na trzydzieści lat od podatków. Przez wybudowanie teraz kolei tej zyskała kolej z Pragi do Dux ogromnie na wartości. Dla czegoż sam Rząd nie wybudował jej, mając zamiar nabyć kolej z Pragi do Dux? Dla czegoż wypuścił z ręki tę korzyść? Rzecz to zupełnie niewyjaśniona. A do tego jeszcze w nieprzyjętej przez Rząd punktacyi z r. 1882 co do wybudowania jej i przejęcia kolei z Pragi do Dux w zarząd państwa, zachodził warunek, który w umowie niniejszej zmieniony jest na niekorzyść państwa. Tam za podstawę obrachunku renty, jakąby skarb płacić miał w razie przejęcia kolei na swoją własność, służyć miał przeciętny dochód, obliczony wedle dochodu trzech lat ostatnich; tu zaś dodano: „z pominięciem roku najmniej dla kolei korzystnego“. Rachmistrz, znający się jako tako na swej sztuce, łatwo przerzuci mnóstwo wydatków na rachunek pominiętego roku, aby dochody dwu drugich lat, wyśrubować jaknajwięcej w górę. Ubolewam, że Rząd sam nie wybudował kolei z Klostergrab do Mulde, przez którą kolej z Pragi do Dux, podniosła się dopiero w wartości. Szef sekcyi Pusswald mówi, że była by kosztowała 4 miliony. Tyle żądała firma Schön et Wessely, bo konkurs nie był rozpisany; sama jednak wybudowała ją za 2,400.000 zł. Państwo mogło by było wybudować ją za te same pieniądze. Przypatrując się tym rzeczom w związku, przychodzi się do rezultatu: nie podobają mi się. Takim rzeczom, jak wydanie akcyj na 5 milionów w złocie, wydanie pryorytetów na blizko 5 milionów, zaciągnięcie pożyczki 5-procentowej, z których to pieniędzy połowa idzie zaraz do kabzy (*wesołość*), powinien by Rząd zapobiegać w interesie moralności publicznej. (*Bardzo słusznie! z lewicy*) Skutek wybudowania kolei z Klostergrab do Mulde jest ten, że rentę wykupna podwyższono jakby rozmyślnie z 1 miliona na 1,4:0 000 zł. Niesłuszne przeto jest twierdzenie, że nie państwo ma zapłacić koszta sfinansowania całej tej sprawy. Gdyby państwo było zbudowało tę kolej, renta byłaby od niej samej wynosiła 112.500 zł., tak zaś mamy płacić przez 70 lat po 410 000 zł. (*Tak jest! z lewicy*). Trzeba odsłonić wszystkie te świństwa. (*Wesołość i huczne brawo! z lewicy*). Najmniej pojętą rzeczą jest następująca: Wedle koncesyi z r. 1882, samo państwo ma prawo wykupić kolej z Pragi do Dux wraz z koleją z Klostergrab do Mulde. Naraz przychodzi towarzystwo kolei Dux-Bodenbach, zabiera państwu cały interes z pod nosa (*bardzo słusznie! z lewicy*) i mówi: ja, t. j. kolej Dux-Bodenbach, ja sprzedam państwu ten objekt, ale wtedy będzie musiało wykupić także mnie samą; będzie musiało wziąć Pragę-Dux wraz z Dux-Bodenbachem, albo nie dostanie żadnej. (*Tak jest! z lewicy*). Dla czegoż Rząd nie zapobiegł temu, dla czegoż poświęcił swoje prawo? Ten układ między kolejami Praga-Dux, a Dux-Bodenbach, mocą którego pierwsza przechodzi na czas aż do r. 1887 w zarząd drugiej, zawiera postanowienie, że kolej Dux-Bodenbach gwarantuje towarzystwu kolei Praga-Dux dochód. Tuż po tym układzie państwo wzięło kolej Praga-Dux w subarendę (*wesołość*) od kolei Dux-Bodenbachskiej. Pytam przeto: czy Rząd przyjął także obowiązek kolei Dux-Bodenbachskiej co do zagwarantowanego towarzystwu kolei Prasko-Duxkiej dochodu? Jeżeli nie, wtedy rozumiem, dlaczego w umowie z Rządem położono warunek, że dyrektor obu tych koleji ma być zarazem c. k. dyrektorem ruchu na skarbowych drogach żelaznych. Zresztą niegodna to państwa rzecz, żeby zrzekało się prawa mianowania urzędników swoich na rzecz towarzystw prywatnych. Zanim między kolejami Praga-Dux, a Dux-Bodenbach stanął układ o zarządzie, pracowało konsorcyum finansowe siłą pary około zupełnego wykupienia pierwszej przez drugą, i nie Rząd temu zapobiegł, lecz pewien akcyonaryusz, posiadający 280 akcyj. Zaledwie na walnem zebraniu stało się to nieszczęście, aliści wyjechał za tym akcyonaryuszem w pogoń kuryer pewnego banku wiedeńskiego, ofiarujący mu po 50 zł. na sztuce więcej, niż zapłacić miała kolei Dux-Bodenbach. Gdyby był przystał, mógłby był w jednej chwili zarobić 14 000 zł. Czyż to nie korupcya? (*Tak jest! z lewicy*). Nie przystał jednak i tak musiano zadowolić się układem o zarządzie. Ledwie ten stanął, przychodzi Rząd i zawiera z koleją Dux-Bodenbach swoją umowę. Czyż my zgodzimy się na to? Nie! — Mowca kr[illegible]tykuje jeszcze zobowiązanie państwa do opłacania przez 70 lat renty 5 procentowej, gdy tymczasem stopa procentowa wciąż spada i to trwale się obniża, bo przyczyny obniżki są trwałe. Kończy zaś temi słowy: Idźmy prostą drogą, bo ta najlepsza. Niech państwo zbuduje własną kolej z Pragi do rzeki Łaby; niech pozostawi na uboczu z prawej konsorcyum kolei Dux-Bodenbach, z lewej pana Samuela Reitzesa (*wesołość*). Budowla ta kosztować będzie około 10 milionów, a więc renta będzie o wiele mniejsza. Idźmy tu, choć na mniejszą skalę, za przykładem rządu węgierskiego, który zbudował kolej konkurencyjną z Pesztu do Zemunia, a całą tę historyę pozostawmy nietkniętą I oto stawiam niniejszem wyraźnie wniosek: przejść nad projektem rz[illegible]owym do porządku dziennego. (*Huczne bra[illegible] lewicy*).

Na tem przerwano obrady.

Pos. Roser składa na stole p[illegible]dyalnym wniosek rezolucyjny, wzywający Rząd do zorganizowania zakładów naukowych dla głuchoniemych.

Koniec posiedzenia o godz. $3^{1}/_{2}$. — Następne w piątek.

[illegible]rojekt ustawy o pospolitem ruszeniu.

Przedłożony Radzie państwa przez Rząd projekt ustawy o pospolitem ruszeniu dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu, brzmi: Za zezwoleniem obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

§. 1. Pospolite ruszenie jest integralną cześcią siły wojskowej i jako takie zostaje pod opieką prawa międzynarodowego.

§. 2. Do pospolitego ruszenia obowiązani są wszyscy zdolni do broni obywatele państwa, którzy nie należą ani do c. k. armii, marynarki wojennej lub rezerwy uzupełniającej, ani do c. k. obrony krajowej a to od początku roku, w którym kończą 19 rok swego życia, aż do końca roku w którym ukończyli 42 rok życia.

Stosownie do uzdolnienia obowiązane są do pospolitego ruszenia i to aż do ukończenia 60 roku życia wszystkie osoby przeniesione w stan spoczynku lub będące w stosunku pozasłużbowym, a należące do armii (marynarki wojennej) i obrony krajowej, o ile osoby te w owych oddziałach siły zbrojnej nie pełnią służby.

Obowiązek pospolitego ruszenia rozciąga się następnie nie naruszając dawniej już w ogóle unormowanych osobistych zobowiązań na wszystkie korporacye, mające militarny charakter, a względnie używające wojskowych oznak.

Personal żandarmeryi, straży skarbowej i leśnej straży państwowej podlegać ma obowiązkowi pospolitego ruszenia, o ile wymagać tego będą stosunki wojenne i o ile na to zezwolą względy służbowe.

Osoby, niepodlegające obowiązkowi służby wojskowej w armii, obronie krajowej, ani obowiązkowi pospolitego ruszenia, a zgłaszające się ochotniczo, mogą być przyjęte do pospolitego ruszenia, w miarę ich uzdolnienia

§ 3. Obowiązani do pospolitego ruszenia, podzieleni będą na dwa powołania.

Do pierwszego powołania należą wszyscy w myśl § 2 do pospolitego ruszenia, obowiązani obywatele państwa od początku roku, w którym kończą 19 rok swego życia aż do końca roku, w którym ukończyli 37 rok życia, łącznie z tymi, którzy w myśl § 17 ustawy wojskowej na pewien czas, lub w myśl § 40 tejże ustawy, przed czasem zostali uwolnieni, tudzież tymi, którzy po ukończeniu obowiązku służby wojskowej uwolnieni zostali z armii (marynarki wojennej, rezerwy uzupełniającej) i obrony krajowej.

Do drugiego powołania należą takież same osoby, począwszy od dnia 1 stycznia tego roku, w którym ukończą 38 rok swego życia, aż do dnia 31 grudnia tego roku, w którym ukończyły 42 rok życia.

§ 4. Powołanie pospolitego ruszenia nastąpi na rozkaz Cesarza, po wysłuchaniu rady ministrów, przez ministerstwo obrony krajowej, wówczas i w takiej rozciągłości, jak tego wymagać będą interesa obrony kraju.

Tak powołane pospolite ruszenie użyte będzie stosownie do potrzeby przez komendanta wojskowego, którego Cesarz wyznaczy, i w organizacyi przez Cesarza postanowionej.

Rozpuszczenie pospolitego ruszenia zarządzone będzie przez Cesarza.

§ 5. Gdyby stosunki wymagały wyjątkowego użycia pospolitego ruszenia po za granicami terytoryum państwowego, ustawa państwowa ma udzielić upoważnienia do tego.

Tylko w razie, gdyby zwłoka groziła niebezpieczeństwem, może być tego rodzaju użycie pospolitego ruszenia zarządzone przez Cesarza pod odpowiedzialnością rządu i za następnem przedłożeniem tego zarządzenia do zatwierdzającej wiadomości Rady państwa.

W razie nadzwyczajnej potrzeby, gdyby rezerwa uzupełniająca, przeznaczona do utrzymania stałego wojska (marynarki wojennej) na ustawowej stopie wojennej w czasie wojny nie wystarczyła tudzież w celu ewentualnego uzupełnienia obrony krajowej do ustawowej stopy wojennej, można stosownie do potrzeby i na czas niezbędnej konieczności powołać z pierwszego powołania tyle osób, ile będzie potrzeba do systematycznego uzupełnienia oddziałów siły zbrojnej w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych.

§. 6. Osoby należące do pospolitego ruszenia podlegają od dnia powołania wojskowym przepisom karnym i dyscyplinar-[illegible]

[illegible] [illegible]lopowanie obowiązanych do [illegible] stosunek wojskowy [illegible] czas urlopu.

[illegible] nia i ich [illegible] ich uż[illegible]ia wspóln[illegible] dające odznaki, a o[illegible] wie wojskowe odznaki [illegible]lności k[illegible]y ich rozróżnić pozwalały.

§. 8. Co do nagród i odznaczeń, prawa do transportu, umieszczenia, zaopatrzenia pieniężnego i w naturze, pielęgnowania w razie zranienia i choroby tudzież zaopatrzenia żołnierzy oraz rodzin, po nich pozostałych, obowiązywać mają te same przepisy, które istnieją dla wojska a względnie dla obrony krajowej.

§. 9. Listy, na których osoby obowiązane do pospolitego ruszenia stosownie do klasy wieku od najwyższej na dół mają być spisane sporządzone i utrzymywane będą w ewidencyi przez przełożonych gminnych przy udziale prowadzących metryki.

§. 10. Koszta powołania pospolitego ruszenia pokryte będą z budżetu wspólnego ministerstwa wojny.

§. 11. Ustawa ta znosi wszelkie sprzeczne z nią postanowienia ustawy wojskowej.

§. 12. Ustawa ta wchodzi w życie zaraz po ogłoszeniu jej, a wykonanie jej powierzam Memu ministrowi obrony krajowej.

Do projektu dołączono motywa, w których powiedziano co następuje:

Środki, jakich dostarczają postępy naszego czasu gromadzeniu, ruchom, utrzymaniu i działalności sił zbrojnych, użyczyły systemowi ogólnego obowiązku służby wojskowej nadzwyczajnej potęgi i znaczenia, które wystąpiły na jaw w ostatnich wielkich wojnach, i przekonały niezbicie o potrzebie obszernego przeprowadzenia tego systemu ze strony wszystkich europejskich państw kontynentalnych.

Leży w naturze systemu ogólnej służby wojskowej, jak to już sama nazwa wyraża, iż pociągnięcie do niej wszystkich zdolnych do noszenia broni obywateli aż do granic możliwości, o tyle tylko ma wartość, o ile da się zużytkować w czasie wojennym, i że to tylko państwo może podjąć wojnę z widokiem powodzenia, które pod względem rozwinięcia zasobów sił może pójść tak daleko, jak jego przeciwnik, a w razie potrzeby, aż do ostateczności, i odpowiednio temu urządzi swoją organizacyę wojskową, aby módz wystąpić w porę, z siłą i skutecznie.

Ztąd to więc pochodzi owa charakteryzująca teraźniejszość, nie dająca się powstrzymać jednostronnie tendencya państw do jak najmożliwszego rozwinięcia swej organizacyi wojskowej.

Gdy tedy organizacya stałych armij a nawet instytucyi kadr, z powodu ciężarów, jakie powoduje ona już w czasie pokoju, musi znaleść pewne racyonalne i materyalne zapory, a to ze względu na narodowo-ekonomiczne i cywilizacyjne zadanie bytu państwowego, zwrócono powszechnie na to

uwagę, aby operujące siły zbrojne popierać, lecz tylko w wojnie, w miarę potrzeby, zmobilizowanemi ogólnemi powołaniami, uregulowanemi ustawą i należycie przygotowanemi w czasie pokojowym. Zadaniem ich jest, umożliwić zawsze nieuszczuplone i w pełnej liczbie wystąpienie armii w ruchach i stanowczych walkach, objąć w tak wysokim stopniu potrzebną służbę pomocniczą techniczną, administracyjną, sanitarną i t. p. miejscową służbę bezpieczeństwa, strzeżenie i obronę terytoryów granicznych, albo też zagrożenie granic nieprzyjaciela, akcyę na skrzydłach i tyłach operującej armii, i w ten sposób nieprzyjaciela, który takich środków nie przewidział, istotnie uszkadzać, osłabiać i zagrażać. Historya wojen podaje wymowne przykłady, jak wielkie jest znaczenie pospolitego ruszenia, jeżeli ono odpowiednio zorganizowane było i użyte.

Jeżeli weźmie się na uwagę ustawodawcze podstawy i organizacyjne zarządzenia, jakie wytworzyły wszystkie większe europejskie państwa kontynentalne w kierunku uregulowania i systematycznego przygotowania sił pospolitego ruszenia, możemy stwierdzić, że austro-węgierska Monarchia, pomimo, iż jej polityczno-geograficzne położenie nakazuje bezwzględnie jak największą przezorność, pozostała co do rozmiarów odnośnych zarządzeń znacznie w tyle po za innemi państwami i jest tem jedynem Mocarstwem, któremu najwięcej dolega brak instytucyi pospolitego ruszenia na podstawach ogólnie obowiązującej służby wojskowej, a to ze względu na jej różne i rozległe granice, małą liczbę fortyfikacyj itd.

Austro-węgierska Monarchia, w porównaniu z innemi wielkiemi mocarstwami militarnemi, posiada numerycznie najsłabszą stałą armię i starała się niedostatek ten powetować za pomocą bezpośredniego popierania tej armii ograniczonym systemem kadr i instytucyą obron krajowych.

Chociaż Monarchia z jednej strony w tym rodzaju kombinowania operujących sił zbrojnych postąpiła względnie tak daleko, jak tylko to było możliwem i odpowiedniem, to [illegible] z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlber[illegible] nie [illegible]yficznie ludowych [illegible] w ogólnego powo[illegible] ogólnej liczby rozpo[illegible]nego na mocy usta[illegible] kontyngensu ludności, pozostaje w tyle [illegible] za innemi wzmiankowanemi państwami. Podczas gdy wielkie państwa kontynentalne, pominąwszy ich kompletne formacye wojsk stojących, mają co do utrzymania ich w pełnej liczbie, organizacyi i uzbrojenia przygotowaną możność rozporządzania milionowemi siłami — Austro-Węgry ze swym ograniczonym systemem wojskowym nie rozporządzają nawet dostatecznemi siłami, ażeby przez cały czas większej wojny utrzymać stan normalny armii i obrony krajowej, a nawet od czasu zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej uszczupliły swe siły, przez zniesienie instytucyi pogranicza wojskowego.

Wśród takich okoliczności wytworzenie odpowiedniego systemu pospolitego ruszenia okazuje się nieodzowną koniecznością, a to nie tylko w ogólno państwowym interesie zdolności i prowadzenia ewentualnej akcyi wojennej, lecz także w najżywotniejszym interesie znajdujących się po za bezpośrednim obrębem wojsk operacyjnych terytoryów zagrożonych inwazyą nieprzyjacielską, które to terytorya, nie posiadając zorganizowanej, w miarę potrzeby dającej się zmobilizować obrony lokalnej, byłyby narażone na bezwzględny nacisk i wyzyskanie.

Natura zadań pospolitego ruszenia, jakoteż interes każdej komendy wojennej, wymagające, ażeby w tak wielkiej ilości skomplikowany materyał wojenny stosownie do wymagań, i nie bez pożytku — przez coby stał się ciężarem i kłopotem — użyć, przewidywać pozwalają z drugiej strony, że uciekanie się do tej instytucyi rzadko chyba kiedy może się stawać wszechstronnem, nieograniczonem, lecz że każdocześnie stanie się mniej lub więcej ograniczonem do przestrzeni, czasu i rozmiarów siły.

Potrzebnemu uzupełnieniu systemu obrony państwa czyni się zadość za pośrednictwem niniejszego projektu ustawy o pospolitem ruszeniu. Przez postanowienia tej ustawy umożliwia się rozwinięcie sił w takich wypadkach, wtedy i w takiej mierze, jakie stosownie do okoliczności okażą się nieodzowne, umożliwia się zapewnienie uznania praw tej instytucyi ze strony prowadzących wojnę stosownie do prawa narodów, a przytem zastrzega się żądanie większej gotowości do ofiar od ludności w razie potrzeby w wojnie, a w czasie pokoju nie stawianie do niej żadnych nowych pretensyj.

Instytucya więc pospolitego ruszenia przedstawia się jako patryotyczna odpowiedź na kwestyę, że ludy chcą w istocie swej ojczyzny bronić, że gotowe są kosztem wszystkich poniesionych ofiar wywalczyć ostateczne powodzenie i w tym celu chcą powszechny obowiązek służby wojskowej uczynić faktem dokonanym.

W udoskonaleniu naszego systemu obronnego, przy najwyższym poszanowaniu sił w pokoju, przedstawia się ten właśnie system jako najsilniejsza gwarancya pokoju.

Rozwinięcie sił zbrojnych w wielkich masach i połączone z tem konieczne oparcie się na patryotycznej ofiarności ludów, ogromne ofiary i niebezpieczeństwa takich wojen, oraz wzmagająca się w miarę rozwoju cywilizacyi potrzeba pokoju, którą odczuwają gorąco ludy, wszystko to zezwala w ogóle na prowadzenie wojny tylko z koniecznych motywów mających swoje źródło w żywotnych interesach, a zarazem sprawia, iż chociaż wojny toczą się coraz rzadziej, przebieg ich jest tem gwałtowniejszy i potężniejszy. Zupełnie odrębne stosunki austro-węgierskiej Monarchii, które wykluczając prowokacyjną politykę, mają przedewszystkiem na oku pokojowe zabezpieczenie jej interesów, skuteczny i samodzielny rozwój cywilizacyjny, wówczas tylko będą należycie poręczone, gdy pełna siły i żywotności Monarchia potrafi zapewnić sobie poważanie ze strony przyjaciół i ewentualnych przeciwników.

Rozmowa z posłem irlandzkim Healym.

(Oryg. koresp. „Gazety lwowskiej“).

Dublin, 16 lutego.

Ponieważ w tej chwili w Anglii, o ile losy tego państwa zrosły się z systemem parlamentarnym, wszystko zależy od kwestyi irlandzkiej i od jej załatwienia, udałem się przeto do jednego z przywódców frakcyi irlandzkiej, aby usłyszeć słowo autentyczne w tej kwestyi. Na czele stronnictwa irlandzkiego, jak wiadomo, stoi p. Parnell; obok niego, jako najznakomitszy mowca uznanym jest p. Sexton, a najczynniejszym zaś i najgruntowniejszym znawcą skomplikowanych ustaw konstytucyjnych Anglii jest p. Tymoteusz Michał Healy. Urodził on się w r. 1855 w hrabstwie Cork, uczył się w szkole katolickiej w Fermoy, w młodym wieku jako korespondent dziennika *Nation* zasiadł na galeryi dziennikarskiej parlamentu angielskiego, a wkrótce otrzymał mandat poselski z okręgu South derry. W sprawach konstytucyjnych p. Healy jest tak powszechnie uznany jako powaga, że nawet przeciwnicy niejednokrotnie zapytują go o radę. P. Healy mówi i pisze płynnie po francusku.

Przybywszy do pomieszkania jego na Mountjoy Square i przyjęty uprzejmie, zacząłem rozmowę od zapytania: Co panowie rozumiecie przez *home rule?* Czy będziecie zadowoleni samorządem na wzór węgierski?

P. Healy: Przez wyraz *home rule* rozumiemy autonomię podobną do tej, której używają pojedyncze Stany północnej Ameryki, a więc parlament irlandzki dla spraw irlandzkich, parlament angielski dla spraw zagranicznych, wojny i floty. Wielu z pomiędzy nas domaga się autonomii na wzór węgierskiej, jednak nie będziemy robili trudności, byle Anglia naznaczyła wolę utworzenia rozsądnego *modus vivendi*. Zadowolimy się mniejszemi ustępstwami a potem zobaczymy.

— Czy posłowie irlandzcy mają zasiadać w parlamencie angielskim?

P. Healy: Co do tego pytania istnieją pomiędzy nami różne zdania, mianowicie angielscy członkowie stronnictwa naszego jeszcze o tem nie orzekli stanowczo. Atoli sądzę, że skoro autonomia Irlandyi będzie przywrócona, posłowie irlandzcy nie będą zasiadać w parlamencie londyńskim.

— Czy nowy parlament irlandzki ma być wybierany na mocy ustawy wyborczej, istniejącej dziś w Anglii, czy też na mocy powszechnego głosowania?

P. Healy: Na mocy istniejącej i zreformowanej w zeszłym roku ustawy wyborczej. Nie jest to jeszcze powszechne głosowanie, ale wielce doń zbliżone. Zresztą łatwo nam będzie ułożyć nowe prawo wyborcze w sejmie irlandzkim.

— Jakie są stosunki etnograficzne w Irlandyi? Ile dusz liczy szczep celtycki, ile anglosaxoński?

P. Healy: Oto karta ostatnich wyborów. Tylko w dwóch północnych powiatach, nacieniowanych tu (Londondery), przebywają protestanci, w reszcie kraju katolicy. Jest to raczej kwestya wyznania, niż narodowości. Dwa wymienione powiaty północne w XVI wieku zostały zaludnione Szkotami. Z 103 posłów Irlandyi 85 należy do naszego stronnictwa, do nas przystąpił także wybrany w Liwerpoolu przez naszych rodaków poseł. Stronnictwo przeciwne autonomii uzyskało w ostatnich wyborach 18 posłów, z których dwóch reprezentuje wszechnicę dublińską, zakład na wskroś protestancki.

— Czy w Irlandyi wszyscy mówią po angielsku, a jeżeli nie, ilu jest mieszkańców, nie władających językiem angielskim?

P. Healy: Anglicy zawsze starali się wytępić nasz język celtycki i nie pozwalają uczyć go w szkołach. Sędziowie marszczą brwi, gdy przed trybunałem odezwie się dźwięk celtycki. Tylko włościanie mówią po celtycku. W r. 1881 było 949.937 osób mówiących tym językiem, pomiędzy niemi 64.167, którzy nie umieją po angielsku. W Ameryce, gdzie się znajduje tak znaczny zastęp Irlandczyków, pilnie się uczą języka irlandzkiego.

— Czy panowie w nowym parlamencie irlandzkim zechcecie mniejszości angielskiej dostarczyć pewnych rękojmi konstytucyjnych?

P. Healy: Owszem damy im wszelkie rękojmie, jakich zażądają, ale skoro samorząd Irlandyi będzie uznany, wszelkie rękojmie okażą się zbytecznemi. Naród celtycki nie pragnie, jak żyć w zgodzie z swymi bliźnimi i nie skrzywdzi nikogo. Jednak łatwo pojąć, że protestanci, którzy tak okrutnie uciskali naród irlandzki, boją się odwetu.

— Czy pomiędzy większymi właścicielami Irlandyi są tacy, co wspierają stronnictwo autonomistyczne?

P. Healy: Takich jest bardzo mało. P. Parnell sam jest właścicielem ziemskim i protestantem. Dla tego oranżyści tak mocno go nienawidzą. Ale jest to *rara avis*.

— A inni mogliby być wywłaszczeni?

P. Healy: Tak, bogacze. Zresztą nie mamy więcej jak 10.000 większych właścicieli czyli tak zwanych landlordów.

— Czy istnieje w Irlandyi silne stronnictwo, dążące do zupełnego oderwania od Anglii?

P. Healy: Tak, są to tak zwani fenianie. Prąd separatystyczny jest nowy, ale udzielenie Irlandyi autonomii zniszczyłoby go tak samo, jak w Węgrzech ugoda ubezwładniła separatystów.

— Czy pan sądzi, że Gladstone pragnie szczerze rozwiązać kwestyę irlandzką i że znajdzie w obu izbach potrzebną większość?

P. Healy: Wierzę w dobre zamiary p. Gladstone i sądzę, że w izbie gmin znajdzie potrzebną większość. Izba lordów na teraz nie przyjmie ustawy w duchu *home rule*. Gdyby jednak p. Gladstone równocześnie rozwiązał kwestyę agraryjną w Irlandyi, rzecz by się zmieniła. Prawie wszyscy właściciele irlandzcy przebywają po za krajem, w Londynie lub w Paryżu. Skoro im się zapłaci wartość dóbr, nie będą się opierać autonomii Irlandyi. Ostatecznie p. Gladstone musiał by się odwołać do kraju a ponowne wybory wzmocniły by jego stanowisko.

(Ta teorya wywłaszczeń całej warstwy ludności przez państwo niezawodnie zawiera w sobie coś odrażającego i wstrętnego, Irlandczycy jednak, owołując się na to że prawie wszystkie majątki lordów angielskich w Irlandyi, postały z konfiskaty dóbr dawnych właścicieli irlandzkich, że więc w tym razie wywłaszczenie miało by na celu złagodzenie dawnych krzywd).

— Czy naród angielski wreszcie uznaje popełnione w Irlandyi zbrodnie i wstydzi się ich?

P. Healy: Platonicznie! Jednak stronnictwo lorda Salisburego po prostu neguje te zbrodnie i twierdzi, że wszelkie usiłowanie, celem naprawienia krzywd, jakich od wieków doznawała Irlandya, doprowadzi tylko do jej oderwania się od Anglii...

— Jak to twierdzą w podobnych kwestyach wszyscy zagorzali centraliści, aczkolwiek praktyka, n. p. w Austryi uczy, że właśnie uczciwe uwzględnienie lokalnych praw i potrzeb, najściślej łączy różne narody z państwem.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły mieszkańcom przysiołka Perediwanie *ad* Horodnica, w powiecie horodeńskim, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

† **Maksymilian Zatorski**, profesor uniwersytetu jagiellońskiego, poseł do Rady państwa, wczoraj przedpołudniem zakończył życie w Krakowie.

(S) **Ze świata.** Piknik urządzony w Przemyślu, dnia 18 b. m., udał się wybornie, dzięki rozwiniętej energii przez komitet, który nie zaniedbał niczego, co mogło przyczynić się do powodzenia i świetności balu. W ładnie przystrojonej sali ratusza przemyskiego zgromadziło się blisko 150 osób, przeważnie z okolicznych powiatów, przybyli także goście z dalszych stron, mianowicie ze Lwowa i Krakowa. Do mazura prowadzonego bardzo ochoczo i dziarsko przez jednego z najczynniejszych członków komitetu hr. Karola Drohojowskiego stanęło 30 par, wśród których podziwialiśmy wiele piękności będących główną tego balu ozdobą i największym jego wdziękiem. Po bardzo dobrej kolacyi tańczono kotyliona i białego mazura, a dowództwo tańców objęli p. Seweryn Skrzyński i Andrzej hr. Fredro. Bawiono się doskonale do siódmej z rana, czysty dochód, który przypadnie na rzecz wygnańców, wynosi około 500 zł. Bal ten był więc także dobrym uczynkiem. Na bal przybyli: ks. Adamowa Sapieżyna, Stefanowie hr. Zamojscy, pp. Sewerynowie Skrzyńscy, hr. Zygmuntowie Drohojowscy z hrabianką Heleną, p. Stanisław Kotarski z córką, pp. Janiccy, Gizowscy z córkami, ks. Adamowie Lubomirscy z hr. Zamojską, pp. Dworscy, Irsayowie, pułkownik Bersebe z żoną, pani Balowa z córką, młodzi hr. Mycielscy, hr. Poletyłło, hr. Koziebrodzcy, hr. Łosiowie, por. hr. Schaffgotche, bar. Schneen i t. d. i t. d.

— **Egzamina w szkole leśnej.** W gal. krajowej szkole gospodarstwa leśnego we Lwowie, odbędą się egzamina z końcem 1go półrocza 1885/6 w porządku następującym: Na kursie pierwszym: Dnia 20 lutego z chemii nieorganicznej; d. 22 lutego z matematyki; d. 24 lutego z botaniki; d. 26 lutego z ochrony lasu; d. 1 marca z fizyki, 3 z geognozyi, 5 z zoologii ogólnej. Na kursie drugim: Dnia 13 lutego z cięcia lasu, 25 z meteorologii i znajomości ustaw, 27 z fizyologii roślin i zoologii leśnej, 2 marca z inżynieryi leśnej i matematyki, 4 z miernictwa, 6 z pozyskania płodów leśnych. Egzamina odbywać się będą przed południem od godz. 9ej do 1szej, po południu od 4tej do 7mej.

— **Agitacya za wypoczynkiem niedzielnym.** Z powodu wniesionego w Izbie deputowanych Rady państwa wniosku dr. Mengera o zmianę § 75 noweli do ustawy przemysłowej z 15 marca 1883 r., przez uchylenie obowiązkowego wypoczynku niedzielnego, rozesłało istniejące w Wiedniu „austr. stowarzyszenie Reformy“ (*Oesterreichischer Reformverein*) po Galicyi drukowaną petycyę do Rady państwa w języku polskim i ruskim przeciw powyższemu wnioskowi a to celem zebrania między ludem wiejskim i klasą robotniczą głównie za pośrednictwem duchowieństwa jak największej ilości podpisów. Do petycyi dołączona jest także drukowana i przez przewodniczącego rzeczonego stowarzyszenia podpisana odezwa z napisem: „Nasza niedziela jest w niebezpieczeństwie“ a wzywająca adres[illegible] zebrania przynajmniej 200 podpisów. [illegible]ższy na rzeczonej odezwie umieszczon[illegible] podobnie osobom nie mającym [illegible] ani o powyższym wniosku dr. [illegible] o rzeczy, w której obronie [illegible] wniesioną, w jednym z powiatów [illegible] powód do rozpowszechnienia między lu[illegible]skim, niczem nie uzasadnionej pogłoski, jakoby istniał zamiar przeniesienia przepisanego ustawą wypoczynku, dla wszystkich w Państwie istniejących wyznań z niedzieli na sobotę. Ponieważ takie fałszywe przedstawienie stanu rzeczy wywołać mogłoby w szerszych kołach ludu wiejskiego rozdrażnienie ku ludności izraelickiej, przeto polecono władzom powiatowym, aby bacznie śledziły, czy także w innych powiatach, przy podpisywaniu petycyi, nie rozpowszechniają powyższej niedorzecznej baśni, a ewentualnie starały się przez odpowiedne pouczenia i przedstawienie rzeczy w właściwem świetle, wyprowadzić z błędów zbałamuconych mieszkańców. Władze mają dążyć do powstrzymania tego rodzaju pogłosek a w razie danym niepowołanych agitatorów pociągnąć do odpowiedzialności.

— **Krynica.** Oczekiwania, które zeszłoroczna wycieczka JE. Pana Namiestnika do Krynicy obudziła tak w kołach tamtejszych mieszkańców jak i między publicznością, spędzającą sezony letnie w tem zdrojowisku krajowem, zostaną w zupełności ziszczone. Z początkiem sezonu goście kąpielowi zastaną w Krynicy rozpoczętą budowę domu zdrojowego i rozszerzony już kosztem kilkunastu tysięcy zakład hydropatyczny. Właśnie bowiem nadeszła z Wiednia decyzya ministeryalna zatwierdzająca całkowicie przedłożony ztąd plan rozszerzenia zakładu hydropatycznego w Krynicy. Zakład ten zostanie pod względem wewnętrznego urządzenia uzupełniony stosownie do wymogów hydroterapii a nadto dobudowany zostanie osobny oddział dla kobiet, przez co z jednej strony zapobiegnie się niewygodzie a z drugiej umożliwi jak najstaranniejsze aplikowanie procedur hydropatycznych. Po tem przekształceniu, krynicki zakład hydropatyczny, który już w ubiegłym pierwszym sezonie swojego istnienia nie mógł pomieścić licznego grona pacyentów, niezawodnie wykaże podwojoną co najmniej frekwencyę. Wewnętrzne urządzenie dokonane zostanie pod kierunkiem ordynaryusza zakładu dr. Ebersa, który już zaskarbił sobie ogólne uznanie u pacyentów swoich. Dyrekcya domen i lasów przystąpi do robót budowlanych bezzwłocznie a troskliwość dyrektora p. Glanza o rozwój Krynicy jak w tylu innych ulepszeniach tak i teraz nie zawiedzie pewnie oczekiwań publiczności.

— **Na wystawę nieustającą** zjednoczonego Tow. Przyjaciół sztuk pięknych (przy placu św. Ducha l. 10). nadesłane zostały obrazy: z Krakowa: Małeckiego Władysława, „Dolina w Mnichowie“, Baczko Margandy z Buda Pesztu, krajobraz leśny. Odesłane zostały następujące obrazy: „Po egzekucyi“ Kotsisa, „Wójt“ i „Rabin“; Stachiewicza „Niewinny całus“ nabył Jerzy hr. Dunin Borkowski; Ajdukiewicza „Przed terminem“, Juchnowskiego „Ciszej grajku“, Obsta Dwa typy ludowe: „Hucuł z Żabiego“ i „Mołodycia z Berkometu“, nabył p. E. A. Ziffer, dyrektor kolei L. C. J. z Wiednia. Nadto p. Juliusz Bełtowski tutejszy artysta-rzeźbiarz darował popiersie z terra-

koty Kopernika, wartości 150 zł. na rzecz wygnańców z Prus. Pan Jan Dobrzański, prezes komitetu wsparcia wygnańców, dar ten deponował na wystawie nieustającej celem spieniężenia. Portret Reszkówny ciągle jeszcze budzi zajęcie znawców i amatorów dzielnego malowania. Zapowiedzianych jest kilka pięknych nowych obraźów, między innemi ulubieńca tutejszej publiczności, Pawła Merwarta. Andrioli też nadeszle jedną ze swoich piękniejszych prac.

— **Towarzystwa prawnicze** odbędzie posiedzenie jutro, w niedzielę, o godzinie 4 po południu, w lokalu własnym, (ulica Karola Ludwika l. 3).

— **Wykład habilitacyjny** dr. Mieczysława Łazarskiego odbędzie się we środę, dnia 24 b. m., o godzinie 11 przed południem, w VI sali wykładowej na I piętrze tutejszej c. k. szkoły politechnicznej. Prelegent mówić będzie: „O wpływie geometryi syntetycznej na wykład geometryi wykreślnej w szkołach politechnicznych.“

— **Koncert w Sokole.** W niedzielę, dnia 21 b. m., odbędzie się w sali towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, koncert muzyki wojskowej 80 pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Zistlera. Początek o godzinie wpół do 5 po południu. Wstęp 30 ct. Dochód przeznaczony na pomnożenie funduszu budowy gmachu.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 20 lutego, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze o zmiennym kierunku od NE. do S. i średniej temperaturze dnia około —3°C., niebo przeważnie zamglone, powietrze miernie wilgotne, opadu nie ma.

— **Na pogorzelców gminy Jaśliska** wpłynęły do c. k. starostwa w Dobromilu datki w kwocie 4 zł., które odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Sanoku.

= **Ogień pokojowy** wybuchł wczoraj po południu w pomieszkaniu I piętra pod l. 7 w Rynku, z pod podłogi, gdyż przy wypalaniu komina przez kominiarzy, pod okiem straży ogniowej, tego samego dnia przed południem, [illegible] belka wpuszcz[illegible] [illegible]any kominowej, [illegible]o. Straż ogniowa [illegible] wnet ogień, przy[illegible]a tegoż mieszkania, wdowa [illegible]tyernik, zajmujący mieszka[illegible] [illegible]ieśli dotkliwą szkodę.

— **Kradzież.** W nocy na 17 b. m. [illegible]yśledzony dotąd złoczyńca, dał się w tu[illegible] kościele katedralnym niespostrzeżenie [illegible]mknąć, i rozbiwszy cztery skarbonki, wykradł z nich około 40 zł. zdawkową monetą. Przy rozbijaniu skarbonek musiał się on w rękę skaleczyć, gdyż pozostały na nich ślady krwi, a woda w kropielnicy była również zakrwawiona.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złoty, kryty, męzki zegarek, cylinder, grawirowany w arabeski, ze złotym łańcuszkiem z wędziełek, oraz ze złotą sylwetką, po jednej stronie z żółtym, a po drugiej z niebieskim kamykiem, wartości 80 zł., z otwartego mieszkania pod l. 27 ulica Leona Sapiehy; konia gniadej maści, wartości 20 zł., z podwórza hotelu pod l. 22 ulica Kaźmierzowska.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Jagorze, na Węgrzech, opat Bela Tarkanyi, pisarz kościelny; w Gradcu emer. generalny lekarz sztabowy dr. Karol Gernath; w Marburgu słynny badacz prawa, tajny radca sprawiedliwości, prof. dr. Röstell, w 87 roku życia; w Auch arcybiskup miejscowy de Langalerie.

— **Samobójstwo.** Radca gminny Aigner w Wiedniu, jeden z wybitniejszych przedstawicieli mieszczaństwa stolicy, odebrał sobie życie przez powieszenie się, we własnej willi w Pötzleimsdorf.

— **Z Nieświeża** piszą pod dniem 14go b. m. do *Gaz. War*: Sędziwy nasz zamek, spokojnie odmawiający w zimie swój różaniec historyczny, poczuł, iż jeszcze ma ciepłą krew, w żyłach; orzeźwił się, odmłodniał, bo w murach swoich ujrzał gości Dziś o godzinie 8ej rano książę ordynat Antoni Radziwiłł przybył do Nieświeża z dostojnym powinowatym swoim, synem następcy tronu pruskiego Wilhelmem, zaproszonym do uczestnictwa w polowaniu na niedźwiedzie w lasach ordynackich. Ks Wilhelmowi towarzyszy adjutant jego Krosik Po krótkim odpoczynku książę ordynat udał się na mszę św., gdy ks Wilhelm jeszcze używał wczasu O godzinie $3^1/_2$ po południu obaj książęta wyjechali do Radziwiłmontów Koło myśliwskie składają: zaproszony ks. pruski Wilhelm, ordynat Antoni ks. Radziwiłł, Maciej ks Radziwiłł, adjutant ks Wilhelma Krosik, artysta-malarz z Warszawy Fałat, oraz p. Michał Abłamowicz jako „strategos“; do tego liczna służba dworska i obława z pobliskich wiosek Nocleg naznaczono w Radziwiłmontach; w poniedziałek rozpocznie się polowanie na niedźwiedzie koło wsi Łoktysze; następnie myśliwi udadzą się do Deniszkowicz; w lasach deniszkowickich polować już będą aż do niedzieli d. 21 lutego. W niedzielę ks. Wilhelm pociągiem nadzwyczajnym kolei Poleskiej ze stacyi Działłowicze albo Małkowicze uda się do Baranowicz, a ztamtąd już dalej koleją Brzeską i Terespolską za granicę Niedźwiedzi, których tu nazywają „Marcinami“ lub „Maruchami“, osaczono sztuk przeszło dwadzieścia. O rezultacie polowania napiszę we właściwym czasie.

— **W procesie** przeciw bandzie rozbójniczej, z żydów złożonej, która pewnego księdza katolickiego w Bielcach zrabowała i policyi stawiła zbrojny opór, sąd wojenny w Kiszyniewie, jak nam doniósł przedwczoraj telegram w części tylko nakładu *Gazety* umieszczony, skazał trzech oskarżonych na karę śmierci, a trzech na 15-letnie roboty przymusowe. Z Nieświeża donoszą, że w ostatnich dniach w tamtych okolicach bandy zamaskowanych złoczyńców, dokonały całego szeregu napadów na dwory obywatelskie. W pow. Słuckim padł ofiarą p. Mackiewicz i p. Ślizieniowa. Pierwszemu zabrano około 30.000 rubli. Napadnięto na dwór w Ciepłych Wodach, w pow. Nowogródzkim, własności p. Walichnowskiego; we dworze mieszkał dr. Chrostowski, starzec; złamano mu rękę i zabrano kilkanaście tysięcy rubli, uzbierane mozolną pracą We wsi Denisowszczyzna, również w pow. Nowogródzkim, złoczyńcy zbrojnie napadli na p. Kobliwskiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Sprawa pomnika Mickiewicza.

Aby jak najrychlej wprowadzić w wykonanie uchwałę pełnego komitetu pomnika Mickiewicza, zapadłą na posiedzeniu d. 15 b. m. i aby wziąć udział w obradach komitetu wykonawczego, Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz, pozostał na dni kilka w Krakowie; zaś przewodniczący w komitecie wykonawczym budowy pomnika, Jan Matejko, zwołał posiedzenie, które się odbyło d. 18 b. m. w biurze prezydyalnem Magistratu. Oprócz członków komitetu wykonawczego budowy pomnika, był obecny prof. dr. M. Sokołowski, członek. komitetu pełnego, specyalnie na to posiedzenie zaproszony.

Przedmiot obrad był następujący:

1. W sprawie rozpowszechnienia modeli na pomnik, wykonanych przez prof. W. Gadomskiego i p. T. Rygiera — po wyjaśnieniach prof. Sokołowskiego postanowiono modele fotografować i rozpowszechnić tak, iżby każdy model był z 4rech głównych stron zdjęty w formacie wielkim albumowym, (około 20 cm. wysokości), i aby cztery widoki modelu na jeden karton naciągnęte były. O fotografowaniu modeli polecono udać się do zakładów Rzewuskiego, Szuberta i innych. Postanowiono dalej rozesłać fotografie wszystkim członkom komitetu pełnego, wysyłając wszakże najpierw jeden egzemplarz do cenzury w Warszawie, — dalej uchwalono rozesłać fotografie główniejszym pismom ilustrowanym jak: Tygodnik ilustrowany, Kłosy, Biesiada, Tygodnik powszechny, Bluszcz, — i jeden egeemplarz Kraszewskiemu. Wysyłka tych fotografij ma być dokonana w formie urzędowej, t. j. z odnośnem pismem prezydenta miasta, jako przewodniczącego w pełnym komitecie pomnika Mickiewicza

2 W sprawie wykonania kosztorysu na pomnik Mickiewicza wedle szkicu Matejki, objaśnił p. Pryliński, iż kosztorys taki powinien się składać z kilku głównych pozycyj; że powinien on obejmować część ściśle techniczną a więc koszta wykopu i budowy fundamentów; — koszta budowy części architektonicznej ciosowej, koszta rusztowań i ustawienia monumentu w ścisłem znaczeniu; dalej koszta wykonania modeli w wielkości rzeczywistej, wykonania pomnika przez artystów powołanych, wreszcie — koszta odlania figur i akcessoryów z bronzu wraz z materyałem, transportem i dostawą na miejsce przeznaczenia.

Matejko zwracał uwagę, iż należałoby dążyć do tego, by odlewanie części bronzowych pomnika mogło być powierzone polakowi, a specyalistów w tym fachu nie brak za granicą, i aby, o ile to będzie rzeczą możliwą, sam pomnik odlać na miejscu w Krakowie. — Po dyskusyi komitet wezwał p. Prylińskiego, do wypracowania kosztorysu we wszystkich omówionych częściach składowych, zalecając mu zarazem, aby w szczegołach odnosił się w tej mierze do Matejki, aby porozumiewał się z artystami modeli, zniósł się z firmami zagranicznemi, chcąc uzyskać potrzebne daty i oferty.

Po obmówieniu głównych zadań, zleconych komitetowi wykonawczemu przez komitet pełny — Matejko podniósł sprawę wynagrodzenia, jakie przypada artystom, zawezwanym w swoim czasie do wykonania modelu według jego szkicu, — a po dłuższej dyskussyi, przyjęto jednomyślnie wniosek Matejki tej osnowy:

„Zważywszy, że sprawa pomnika Mikiewicza wedle zamówionych przez komitet pełny dwóch modeli, nie jest rozstrzygniętą; zważywszy, że fundusz pomnika jest zbyt szczupły na to, iżby komitet mógł tak honorować powołanych artystów, jak na to dziełem swojem nie zaprzeczenie zasłużyli, i jakby pragnął komitet; uchwala się; wypłacić na razie złr. 1500 p. prof. Gadomskiemu, tytułem dalszego zwrotu wywydatków, przy podjętej pracy poniesionych, — zaś p. Rygierowi, uwzględniając okoliczność, iż tenże z Florencyi tu zawezwany został i tym sposobem na znaczniejsze wydatki był narażony, zaliczyć złr. 2000, zanim pełny komitet pomnika Mickiewicza o zamówionych przez siebie wspomnianych dwóch modelach, ostatecznych postanowień nie wyda“.

Nadto podniesiono kwestyę. co począć z modelami nadesłanemi do komitetu przez artystów nie wzywanych do roboty; a na wniosek Matejki uchwalono:

1. Zapowiedziany pismem do komitetu nowy model p. Tomasza Dykasa, wystawić bezzwłocznie nie w salach muzealnych, lecz w „Langierówce“ pośród modeli zamówionych,

2. Komitet wystosuje bezzwłocznie pismo do p. Piusa Welońskiego w Rzymie następującej treści: Słysząc o dodatnich stronach i o szczęśliwym pomyśle modelu, wykonanego przez p. Welońskiego, komitet wykonawczy uprasza go najuprzejmiej o najrychlejsze nadesłanie modelu na wystawę modeli na pomnik Mickiewicza do Krakowa, na koszt komitetu, i zarazem zapytuje, czy artysta zezwoli model jego fotografować, celem rozesłania go członkom komitetu i redakcyom pism krajowych tak, jak to komitet postanowił był uczynić z innemi modelami“.

Wreszcie na wniosek na to posiedzenie zaproszonego prof. M. Sokołowskiego uchwalono rozesłać pewną liczbę „biletów wstępu“ na wystawę modeli na pomnik Mickiewicza instytutom naukowym a więc: Czytelni Akademickiej, Dyrekcyom Szkoły Sztuk pięknych i Akademi techniczno-przemysłowej, Dyrekcyom Gimnazyum i Zakładom naukowym i wychowawczym w Krakowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.** *) Dnia 20 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·85 do 8·10, żyto 5·— do 5·65, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·75 do 6·50, groch 6·— do 10·—, wyka 5·35 do 6·—, rzepak 9·— do 10·—, lnianka 8·50 do 9·50, koniczyna czerwona 38·— do 52·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka 40·— do 75·—, nominalnie.

Tarnopol, Pszenica 6·55 do 7·95, żyto 5·— do 5.45, jęczmień 5. — do 6·—, owies 5·30 do 5·75, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 49·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.50 do 8·—, żyto 5·— do 5·30, jęczmień 5·— do 6.—, owies 5·— do 6·35, groch 5·75 do 11.—, wyka 5·50 do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 49·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 8·5, żyto 5·— do 5·85, jęczmień 5·— do 7·—, owies 6·— do 6·15, groch 6·— do 10·—, wyka 5·50 do 6·—, rzepak 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 64·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·80 do 8·40.

Kołomyja, pszenica 7·80 do 8·25 zł.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·50.

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831. Główna agencya dla Galicyi u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37 W miesiącu styczniu 1886 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali, wniesiono 416 wniosków na sumę 1,478.205 zł. a wystawiono 369 polic na sumę 1,196.127 zł. — Zapowiedziane szkody w tym miesiącu wynoszą 99.044 zł. — Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1884 roku 83,174.458 zł. w kapitałach i 205.385 zł. w rentach na 40.173 policach, na co rezerwowano w gotówce 18,135.927 zł. — Zapłacone szkody w roku 1884 w dziale życiowym wynoszą 1,219.034 zł., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 178,423.338 zł. w. a.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj publicznych posłuchań i przyjąć pomiędzy innymi deputowanych do Rady państwa Szymanowskiego i Mikołaja Wolańskiego.

Najj. Pani zaraz po swoim powrocie z Miramare odwidziła Najd. Cesarzewiczowstwa, a następnie przyjmowała wizyty kilku Członków Najw. Domu. Wieczorem we czwartek odbył się obiad familijny w apartamentach Monarchini, w którym wziął także udział przybyły z Monachium Brat Najj. Pani, ks. Ludwik Bawarski.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, przedłożył Rząd projekt ustawy spadkowej, zawierający przepisy o dzieleniu gruntów średniej wielkości. Dep. ks. Kopyciński złożył mandat. Dep. Steiner uprasza o odpowiedź na interpelacyę w sprawie projektu ustawy górniczej — Wniesiony przez Rząd projekt ustawy o pospolitem ruszeniu, odesłano do komisyi wojskowej, a projekt ustawy o rekursach przeciw administracyjnym orzeczeniom władz wojskowych do komisyi sądowej. Izba przyjęła wreszcie akt ugody w sprawie państwa Kongo, tudzież traktat z Królestwem Siamskiem, tyczący się handlu napojami wyskokowemi.

Podczas rozprawy nad ostatnim przedmiotem, przemawiał dep. Neuwirth przeciw dowolnej sprzedaży losów pożyczki zaciągniętej przez państwo Kongo; mowca zapowiedział projekt ustawy, na mocy której sprzedaż papierów premiowych na okaziciela mogłaby tylko w drodze ustawodawczej być dozwoloną. Dep. Suess ubolewał, iż dowóz wódki do Kongo nie został zabronionym. Obaj mowcy oświadczyli się przeciw ugodzie.

W dalszym toku rozprawy nad przedłożeniem o upaństwowieniu kolei Dux-Bodenbach szef sekcyjny Wittek, prostował wywody niektórych mowców poprzednich i zwracał na to uwagę, że przez objęcie ruchu na obu liniach sieć kolei państwowych, która się urywała w środku kraju, sięgnie aż do granicy, przez co dopiero wielka jednolita polityka ruchu i taryf kolejowych będzie mozliwą do wykonania. Twierdzenie o zmiejszeniu się ruchu, jest bezpodstawnem; przeciwnie, ruch wzmaga się ciągle, czego ostatni wykaz doroczny jasno dowodzi. (*Oklaski z prawicy.*)

Po wyczerpaniu dyskusyi zapytał się p. prezydent, czy kto popiera wniosek p. Kronawettera, który żąda przejścia nad całą sprawą do porządku dziennego. Wniosek został dostatecznie poparty. — P. Steinwender, polemizując z reprezentantem Rządu i z p. Riegerem, mianowicie co do frazesów „nie kupujemy poprzednich dziejów kolei“, lub co do wyrazu „łapówki (*Trinkgelder*)“, twierdzi, iż takiego zarzutu nigdy przeciwko Ministrowi nie podniósł, lecz że mówił tylko o jego uleganiu i o jego stosunkach, które nań wielki wpływ wywarły.

Dalszy przebieg dyskusyi podaje dzisiejsza depesza.

Dnia 23 b. m. rozpoczyna posiedzenie w Ministerstwie handlu ankieta młynarska, w której wezmą udział reprezentanci Ministerstw skarbu, handlu, rolnictwa, dalej delegaci austryackich koleji państwowych, różnych koleji prywatnych, wszystkich Izb handlowo-przemysłowych i t. d. Na liście delegatów znajdujemy ze *Lwowa* p. Leona Thoma, z Krakowa p. Emila Barucha. Obrady potrwają dni kilka.

Budap. Corresp. stwierdza, że dotychczas nie osiągnięto jeszcze porozumienia w kwestyi cła od nafty między oboma Rządami, sądzi jednak, że trudność ta wkrótce zostanie usuniętą, a Rząd austryacki zgodzi się na propozycye rządu węgierskiego. Rząd węgierski okazał od razu gotowość do chwycenia się środków przeciw możebnym nadużyciom, jakie przy dotychczasowej klasyfikacyi mogły się zdarzać, w żadnym jednak razie nie mógłby się zgodzić na takie podwyższenie cła od surowicy nafty, któreby dowóz tejże czy to z Ameryki, czy też z Rossyi i Rumunii zupełnie uniemożliwiło.

Nominat arcybiskup ks. Dinder, jak donosi *Osserv. Cattolico*, oczekiwany jest w pierwszych dniach przyszłego miesiąca w Berlinie, celem przedstawienia się cesarzowi. Wprowadzenie ks. Dindera do archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej, nastąpi prawdopodobnie w palmową niedzielę, a może nawet wcześniej, albowiem Papieżowi bardzo ma zależeć na tem, aby w archidyecezyi tej zostały uregulowane jak najrychlej stosunki kościelne.

Konferencya pokojowa w Bukareszcie, nie odbyła wczoraj urzędowego posiedzenia. Na sesyi prywatnej stwierdzili delegaci, że przedstawiciele Mocarstw w Bukareszcie, wspierają wszystkiemi siłami ich zabiegi dla zawarcia pokoju i na tem to głównie opierają nadzieję, iż pokój będzie z pewnością podpisany przed upływem terminu zawieszenia broni.

Z kół serbskich donoszą do *Pol. Corr.*, iż w błędzie są ci, którzy ostatnie uzbrojenia Serbii przypisują innym pobudkom, jak wyłącznie elementarnej przezorności nakazanej niepewnością położenia. Rząd serbski stara się obecnie wyłącznie i jedynie o przywrócenie honorowego pokoju. *Pol. Corr.* donosi dalej, że rząd serbski wpadł na ślad sprzysiężenia zainicyowanego za granicą, fakt ten jednak bynajmniej go niezaalarmował, albowiem w obozie Karadzordzewicza nie znajduje się ani jedna wybitniejsza osobistość, owszem wszystkie stronnictwa, nie wyłączając radykalnych, przychodzą do przekonania, że teraźniejszość i przyszłość Serbii ściśle jest połączona z losami Obrenowiczów.

Agencya Havasa donosi, że W. Porta otrzymała właśnie notę rossyjską donoszącą jej, że Rossya zgadza się na ugodę, zawartą między Bułgaryą a Turcyą, jednak pod warunkiem niektórych znanych już zmian, z których najważniejszą jest usunięcie artykułu o wzajemnem pomaganiu sobie siłami zbrojnemi i o poddaniu wojska posiłkowego bułgarskiego pod komendę turecką.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że Porta na zarzuty Rossyi przeciw porozumieniu turecko-bułgarskiemu, nie odpowiedziała w nocie urzędowej, lecz przez swego posła w Petersburgu, Szakira-baszę. Poseł zwrócił uwagę, że część wojskowa umowy z Bułgaryą nie ma, według Porty, charakteru zaczepnego, lecz ściśle obronny.

Z Paryża donoszą, iż rząd w komisyi obradującej nad wnioskiem wydalania książąt, wystąpi wprawdzie przeciw wnioskowi, jednakże uzna postanowienie upoważniające rząd do przedsiębrania środków policyjnych przeciw pretendentom.

Minister spraw wewnętrznych przedłożyć ma Izbie projekt ustawy o 250 milionowej pożyczce dla miasta Paryża.

W Izbie znajduje się jeszcze pięć miejsc nieobsadzonych, z których, jak mniemają, cztery przypadną kandydatom republikańskim, a jedno monarchicznemu.

Rząd, jak donoszą depesze z dnia wczorajszego, postanowił ostatecznie urządzić wystawę w roku 1889 i nadać jej charakter międzynarodowy.

W Izbie włoskiej przedłożył deputowany Laporta sprawozdanie o preliminarzu budżetowym na rok 1885/6. Niedobór skonstatowany jest w sumie 62 milionów, na których pokrycie użytych ma być 38 milionów z emisyi tak zwanych obligacyj kościelnych. Niedobór powstał w skutek budowy nowych linii kolejowych.

Tylko w części wczorajszego nakładu ogłoszony był telegram z Londynu o oświadczeniu Gladstona przy ponownem otwarciu parlamentu o polityce zewnętrznej gabinetu. Gladstone oświadczył, iż nowy gabinet działać będzie w duchu porozumienia z Mocarstwami europejskiemi i nie angażując się zachowa względem Grecyi politykę swego poprzednika.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj Pan udzielił wczoraj hrabiemu Taaffemu jednogodzinnego posłuchania.

Wiedeń, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyła się wczoraj w rezydencyi cesarskiej w Wiedniu wojskowa konferencya, w której wzięli udział Najdost. Arcyksiążęta: Rainer i Wilhelm, dalej hr. Bylandt-Rheidt, hr. Welsersheimb, hr. Pejacsewics.

Wiedeń, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Przedczoraj przybył do Wiednia ks Mikołaj czarnogórski i zajechał do hotelu *Zum goldenen Lamm*. Dla pełnienia służby przy boku księcia przydzielono pułkownika Pohla. Ks. Łobanow i hr. Kalnoky złożyli mu wizyty. Najj Pan przyjmie księcia czarnogórskiego na prywatnem posłuchaniu

Wiedeń, 20 lutego. Książę Mikołaj Czarnogórski przyjmował dzisiaj przed południem dłuższe wizyty p. Ministra hr. Kalnokyego i ambasadora ks. Łobanowa, a w godzinie południowej był na prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 20 lutego. W dalszym toku wczorajszych obrad nad przedłożeniem w sprawie koleji Dux-Bodenbach i Dux-Praga (patrz *Ostatnią Pocztę*), dep. Steinwender oświadczył, że pierwszeństwo w przytoczeniu motywów przeciw ugodzie należy się dep. Herbstowi, zyski jednak założycieli będą prawdopodobnie większe, niżeli obliczył ten deputowany. Mowca utrzymuje swoje poprzednie argumenta, protestuje przeciw insynuacyom i kończy oświadczeniem, iż pozostawia woli większości: odrzucić przedłożenie i uczynić zadość moralności ludowej, lub też je przyjąć i dostarczyć tym sposobem broni stronnictwu opozycyjnemu.

Dep. Magg dał zwięzły pogląd na całą sprawę, poczem polemizował przeciw dr Riegerowi, przypominając, iż w r 1877 dr. Rieger był przeciwnikiem porozumienia w sprawie duxko-bodenbachskiej kolei, wreszcie wyjaśniał ujemne strony wykupna, krytykując przytem postępowanie p. Ministra handlu i Rządu.

P. Minister handlu br. Pino odparł energicznie insynuacye jakie podnoszą przeciw niemu od trzech dni w tej Izbie i powiedział: Jeżeli sądzicie panowie, że powinniście wytrwać na obranem stanowisku, wnieście oskarżenie na podstawie ustawy o odpowiedzialności Ministrów (*żywe oklaski na prawicy, lewica przerywa mowcy w sposób gwałtowny*).

Prezydent ogłasza obrady za zamknięte.

Po końcowem przemówieniu referenta Hladika, który oświadczył, iż napaści opozycyi są wszystkiem, tylko nie szczerem ocenieniem przedmiotu (*żywe oklaski po prawicy*), odrzucono wniosek dep. Kronavettera domagający się przejścia do porządku dziennego, a w imiennem głosowaniu 166 głosami przeciw 135 głosom przyjęto wniosek o podjęcie dyskusyi szczegółowej.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Wiedeń, 20 lutego. Książę Mikołaj Czarnogórski, odwiedził wczoraj po południu p. Ministra hr. Kalnokyego i zabawił u niego przeszło pół godziny.

Wiedeń, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Biskup dr. Józef Hais, w Königraetz. otrzymał w uznaniu gorliwej i pełnej zasług działalności, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj powraca hr. Khevenhüller z Wiednia do Belgradu.

Berlin, 20 lutego. Parlament niemiecki odesłał przedłożenie o prolongowaniu na lat pięć ustawy anti-socyalistycznej, do komisyi.

Berlin, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* pochwala ostre przemówienie Gladstona przeciw Grecyi.

Moskwa, 20 lutego Według *Mosk. Wiedomosti* eskadra rossyjska zawinie dnia 21 b. m. do Syry (wyspa grecka na morzu Egejskiem).

Ateny, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Panuje tu przekonanie, że Rossya i Francya nie wezmą udziału w demonstracyi flot.

Ateny, 20 lutego. Minister wojny wyjechał dla odbycia inspekcyi wojsk, rozlokowanych wzdłuż granicy. Polityka Grecyi nie może uledz zmianie. Nim Grecya zdecyduje się na krok stanowczy, zaczeka na decyzyę Mocarstw w sprawie wschodniej. Sądzą tutaj, iż koncert europejski nie ostoi się wobec silnej, lecz nie wyzywającej postawy Grecyi.

Serbsko - greckie rokowania toczą się dalej.

Paryż, 20 lutego. Komisya Izby deputowanych odrzuciła 10 gł. przeciw 7 głosom wniosek, domagający się wydalenia z Francyi książąt krwi, przyznając równocześnie rządowi prawo do zarządzenia wydalań. gdyby agitacye książąt miały grozić niebezpieczeństwem państwu.

Paryż, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Wniosek co do wydalania książąt krwi uważa Freycinet za niewczesny, i przemawiając w tej sprawie w komisyi sprostował wiadomość co do istnienia sprzysiężenia.

Londyn, 20 lutego (Telegram urzędowy.) Eskadra rossyjska zawinęła do zatoki Suda. Udział przeto Rossyi w demonstracyi floty przeciw Grecyi jest już nie wątpliwym.

Kair, 20 lutego. Mukhtar-basza przedłożył kedywowi i Drummond-Wolffowi memoryał, który przemawia stanowczo za ponownem obsadzeniem Dongoli i organizacyą armii egipskiej na wzór armii tureckiej.

Ateny, 20 lutego. (*Telegram biura Reutera*). Admirał angielski otrzymał rozkaz strzeżenia floty greckiej i przeszkodzenia zetknięciu się jej z okrętami tureckiemi. Okręty wojenne kilku innych Mocarstw otrzymały polecenie, aby w tej mierze działały wspólnie i zgodnie z eskadrą brytyjską. Dotychczas nie wręczono rządowi greckiemu żadnej nowej noty zbiorowej. Francya i Rossya nie aprobują presyi, jaką postanowiły wywierać inne Mocarstwa wobec Grecyi, nie przestaję jednak czynić w Atenach przyjaznych przedstawień. Rząd francuski oświadczył, iż nie może przyłączyć się do akcyi morskiej innych Mocarstw, albowiem przeciwną jest jej opinia publiczna we Francyi. Gdyby admirał angielski uznał akcyę wojenną za nieodzowną, w takim razie wręczonąby została prawdopodobnie rządowi greckiemu nowa nota Mocarstw interesowanych, w której całą odpowiedzialność za następstwa pozostawionoby Grecyi.

Paryż, 20 lutego. Książę Ypsilanti umarł. Zwłoki zostaną przewiezione do Wiednia.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 lutego 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	50	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	50	236	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	277	50	281	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	50	93	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	90	—	91	
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	93	—	94	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	—	1 1	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	75	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	92	25	9[illegible]	25
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	32	10	42
Rubel rossyjski srebrny . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	23	1	25
100 marek niemieckich	61	30	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 17 lutego 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.65	84.80
luty-sierpień	84.65	84.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.90	85.0·
kwiecień październik	84.90	85.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	127.75	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.30	140 60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	172 25	172. 5
„ „ 1864 po 50 złr.	170.50	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.50	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	102.30	102 45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.45	113.65
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m k.)		
Czech	108. -	—.—
Bukowiny	103.75	104.75
Galicyi	104.25	105. —
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.25	104.75
Węgier	104.50	105. —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113 25	113.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	233.50	234. —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	867.—	869.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	488.—	491.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.—	245.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2317	2322
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	206.75	207.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	232.75	233.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	260.25	260.75
Połud kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.50	129 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.75	178.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99 25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101 —	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.25	93.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	98.25	99.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	103.40	104.
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.25	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex; a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.75	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.70	100.—
Kol. Lwow.-Czer. Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	83.—	83.50
z r. 1884 . .	91.75	92.25
z r. 1868 .	—.—	—.—
z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.50.	101·—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.75	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.—	21.40
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45 50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40 25	40.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9 10	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.60
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł m. k. . . . : .	51.	53.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	24 —	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.25	32.25
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	40.25	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 45	127.—
Paryż za 100 fr.	50.17.50	50.22.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.03.-	10.04.—
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 19 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	95
„ „ „ w srebrze . .	85	05
Renta w złocie	113	45
5 prc austr. renta marcowa	102	25
Akcye banku wiedeńskiego	873	—
„ „ kredytowego	301	10
Londyn	126	40
Srebro		
Napoleondor	10	02½
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	85

Licytacye.

L. 7096. (1224 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi i Maryi Demianczukom o 191 złr. 57 ct. z pn. odbędzie się na dniu 22 lutego 1886 i 31 marca, 17 maja 1886 każdym razem o godz 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności w Nadwórnie pod l. 519 położonej pod warunkami w ts. prawomocnej uchwale z dnia 15 stycznia 1886 do l. 7096 ułożonemi które w ts. registraturze przejżeć można.

Cena wywołania 250 złr., Zakład 25 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 15 stycznia 1886.

L. 7097. (1225 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Onufrakowi o zapłacenie sumy 196 złr. wa. z pn przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pozwanego pod l. k. 99 w Zielonej położonej w dniach 22 lutego 1886, 23 marca 1886 i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami ułożonemi w tu s. prawomocnej uchwale z dnia 16 grudnia 1884 do l. 7776.

Nadwórna, dnia 20 stycznia 1886.

L. 9779. (1178 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abla Rettiga w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 1 kwietnia i 6 maja 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya połowy posiadłości wyk. hipot. 439 księgi Rozdolskiej objętej, Senia Zemełki własnej, na których takowa za lub wyżej ceny szacunkowej 248 zł. sprzedaną zostanie. W razie niesprzedania tej połowy posiadłości na tych terminach, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 10 maja 1886 o 10 godzinie przed południem.

Cenę wywołania ustanawia się na 248 zł., wadyum na 24 zł. 80 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć mozna.

Dla wszystkich tych którzyby po dniu 24 sierpnia 1885 t. j. po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na przedmiocie na sprzedaż wystawionym nabyli, lub którymby z jakiegobądź powodu, uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem pana Jana Blonarowicza notaryusza w Mikołajowie.

Mikołajów, 31 grudnia 1886.

L. 6492. (1170 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Drohomireckiego, że c. k. uprzyw. Zakład kred. włościański w likwidacyi przeciw niemu pozew pod dniem 2go marca 1885 l. 1025 pto 126 zł. 31 ct. aw. wytoczył, że do wniesienia obrony na powyższy pozew ponownie termin na dzień 30 marca 1886 na godzinę 9 z rana w tut. sądzie wyznaczonym został i że dla niego kuratorem ad actum Konstanty Jareszkowski z Żurak ustanowiony został. Ma zatem Piotr Drohomirecki ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dowodowe dostarczyć lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi donieść inaczej wynikłe z zaniedbania następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Sołotwina, dnia 18 grudnia 1885.

L. 73. (1176 2—3)

Sąd powiatowy przeprowadzi dnia 24 marca i 28 kwietnia 1886 o godzinie 10tej przed południem celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Krumholza 175 zł. publiczna sprzedaż niehipotecznej realności nr. 97 w Mochnaczce wyżnej nieobjętej masy Herscha Fenichla własnej.

Cena wywołania 55 zł., wadyum 6 zł, Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Krynica, dnia 13 stycznia 1886.

L. 253. (1104 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załoźcach zawiadamia, iż celem ściągnienia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 6ciu rat po 54 złr. w. a. i reszty kapitału 324 zł. 73 ct w. a. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. 234 w Podkamieniu wedle wykazu hipotecznego l. 24 Natana Silberga własnej, na dniu 12 marca 1886 i na dniu 16 kwietnia, każdym razem w tusądowym budynku o 10 godzinie przed południem, z tem, że na tych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyzej tejże sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1.800 zł w. a.

Wadyum wynosi 180 zł. w. a.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 14 maja 1886, o 10 godzinie przed południem, przy którym niestawający wierzyciele za przystępujących do wniosku większości jawiących się uważani będą.

O tem zawiadamia się strony interesowane do rąk własnych zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 9go stycznia 1885 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, a którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora Daniela Halperna z Załoziec i przez edykta.

Założce, dnia 30 marca 1885.

L. 10842. (1101 2—3)

Dnia 5 kwietnia, 17 maja i 15 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano celem zaspokojenia 28 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn Zakładowi kredytowemu włościańskiemu przypadłych, odbędzie się przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Worwy własnej, l. w. h. 2 gminy kat, Chabówka objętej.

Cena wywołania 450 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Nowytarg, dnia 23 grudnia 1885.

L. 6515. (998 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 133 zł. 50 ct z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 216 w Denysowie, Onufrego Sołonki własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 12 kwietnia 1886, o godzinie 9 rano, z tem, że realność ta za cenę wywołania 400 zł. wyżej tejże, a także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 15 sierpnia 1885.

L. 15252. (1065 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie: reszty 4tej raty pożyczkowej 109 zł 10 ct.; 4 rat pożyczkowych po 270 zł. w. a. i resztującego kapitału pożyczkowego 5.434 zł. 65 ct. w. a. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Przemyślu na trakcie Dobromilskim położonej, „kapitulną cegielnią" zwanej, dłużników Ozyasza i Sabiny Kellemów własnej.

Licytacya ta przeprowadzoną będzie w jednym terminie, a to dnia 5 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym II piętro Nr. 18.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 14.400 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, wadyum zaś wynosi 720 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1885.

L. 17540. (999 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 336 zł. 84 cnt. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k 78 w Józefówce ad Kupczyńce położonej, Barucha Spatza własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 12 kwietnia, 14 maja i 15 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 20 września 1885.

L. 5450. (1215 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do powszechnej wiadomości, ze celem zaspokojenia kwoty 190 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 6/42 w Wierzbicy położonej, spadkobierców ś. p. Fedia Petrów własnej, protokołem de praes 16go grudnia 1879 l. 10729 ocenionej, na rzecz Littmana Bannera, dnia 4go marca 1886, dnia 1 kwietnia 1886 i dnia 30go kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym pod tym warunkiem się odbędzie, iż przy pierwszych dwu terminach ta realność tylko wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 415 złr. w. a., a a wadyum wynosi 41 zł. 50 ct, resztę zaś warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupna mających i niewiadomych wierzycieli przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie dra Urabetra w Chodorowie i niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów, 11 września 1885.

Zl. 6542. (1223 2—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadworna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Magda Gregorasz per 80 fl. die executive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden in Nadwórna sub. Nr. 291 gelegenen, dem Gregor Gregorasz gehörigen Realität am 24 Februar 1886, 31. März 1886, und 27. Mai 1886, jedesmal um 10 Uhr, im hiesigen Gerichtsgebäude stattfinden werde.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 600 fl.

Das Vadium beträgt 60 fl

Die weiteren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht
Nadwórna, am 4. Dezember 1885.

L 15052. (1204 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności 240 zł. z pn. Pinkasa Walkera, rozpisuje c. k. sąd obwodowy przemyski w dniach 19 marca, 15 kwietnia i 18 maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod l. k 68 a, 68 b w Przemyślu na Podgórzu położonej, Jana Dutkowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3000 zł., wadyum 300 zł.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze. Wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Dolińskiego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1885.

L 285. (1209 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maurycego Herza w kwocie 75 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 marca, 15 kwietnia i 17 maja 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 3 w Przegorzałach, Jana i Maryanny Szalonków własnej.

Cena wywołania 1077 zł. 28 ct., wadyum 107 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 17 maja 1886 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Horowitz z substytucyą adw. dr. Brummera w Krakowie.

Kraków, dnia 11 stycznia 1886.

L. 7402. (1227 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 698 zł. 27 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż sklepów, pod l. k. 8 i 212 w Podhajcach położonych, wedle dom. tom. II pag. 913 n. 4 haer. i dom. tom. II pag. 143 n. 4 haer., Efroima i Itty Racheli Ettingerów własnych, w drodze publicznej licytacyi w dniach 12 marca i 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sklepy te tylko za cenę wywołania 4300 zł. lub wyżej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 430 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem w osobie p. Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, dnia 1 września 1885

L. 5850. (1229 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starej soli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej, wedle wykazu hipot. 126 tejże gminy, dłużnika Leiby Rosenbaum własnej, na zaspokojenie pretensyi 80 zł, dnia 3 marca, dnia 7 kwietnia i dnia 12 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zas i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 1110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sią dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 czerwca 1885 do tabuli weszli, kuratorem Samuela Wahrsagera z Chyrowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu licytacyi niniejszej i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól, dnia 6 września 1885.

L. 4712. (1228 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tarnawce położonej, wedle wykazu hipot. l. 7 księgi gruntowej gminy Tarnawka, dłużnika Iwana Jacyszyna własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct.

Celem przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się termin na dzień 3 marca 1886 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym na którym rzeczona realność za lub także niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną będzie. Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Starasól, dnia 28 października 1885.

L. 7687. (1226 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 15 marca, 14 kwietnia i 14 maja 1886, zawsze o 10 godz. przed południem licytacya nietabularnej realności pod l. 103 w Korzelicach położonej, Michała Mysyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Bronisława Strzeleckiego 52 zł. 50 ct.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż tej realności dopiero na trzecim terminie nastąpić może, wynosi 398 zł., a wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k sąd powiatowy.
Przemyślany, dnia 24 grudnia 1885.

L. 1177 (1180 3—3)

Ogłasza się dodatkowo do tutejszo sądowego edyktu z dnia 3 grudnia 1885, l. 7917 że sprzedać się mającą realność pod lk. 118 w Dąbiu jest położoną.

C. k. sąd powiatowy
Pilzno, dnia 16 lutego 1886.

L 11310 (1181 3—3)

W dniach 1 marca 1886, 1 kwietnia 1886 i 3 maja 1886 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya połowy realności Leiby Scheinera własnej pod lk. 42 w Jackówce położonej wykazem hipotecznym l 213 księgi gruntowej gminy Łokutki objętej celem zaspokojenia sumy 80 zł. zpn. na rzecz Filipa Gudzka.

Cena wywołania 150 zł. aw., wadyum 10 prc. czyli 15 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Tłumacz dnia 31 grudnia 1885.

L. 8537 (1177 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślinicki ogłasza, iż w dniach 15 marca 1886 i 12 kwietnia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności w Dolnejwsi położonej objętej lwh. 277 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Wojciecha Szklarza własnej na rzecz Józefa Perlbergera o 112 zł. aw.

Cena wywołania 300 zł. wa.

Wadyum wynosi 30 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice d. 22 stycznia 1886.

L. 272. (1153 3—3)

W dniach 4 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Jacka Dmytrów, a względnie tegoż spadkobierców Iwana, Maryi, Filipa, Zofii, Nestora, i Michała Dmytrów w Uciszkowie pod l. k. 20 położonej, wyk. hip l. 67 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 17 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 46 ct. wa.

Cena wywołania wynosi 400 złr. wa. wadyum 40 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 10 stycznia 1886.

L. 15097 (1061 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza że celem zaspokojenia trzech rat pożyczkowych z odsetkami zwłoki po 250 zł. zpn. tudzież pozostającaj jeszcze do spłacenia reszty kapitału w kwocie 4293 zł. 33 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie licytacya realnoşci pod lk. 330 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle dom IV pag. 210 n. 1 i 2 haer. Ludwika i Zofii małżonków Balawajder własnej w dniu 18 marca 1886, 16 kwietnia 1886 i 17 maja 1886 każdą razą o godzinle 10 przed południem w biurze nr. 4 w których terminach realność ta wyżej lub za cenę szacunkową 10700 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1070 zł.

Gdyby realność ta w powyższych terminanach za cenę wywołania sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających termin sądowy na dzień 17 maja 1886 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem się wyznacza że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Przemyśl, 31 grudnia 1885.

Ч. 6609 (1230 1—3)

Ц. к. сѹдъ повѣтовый въ Старой-соли оголошає, що въ днѧхъ 3 марта 1886, 7 Цвѣтнѧ 1886 и 12 маѧ 1886, кождого разѹ о 10 годинѣ рано одбѹдеся въ томъ сѹдѣ пѹблична лицитацїа реальносты пôдъ ч. 45—46 въ громадѣ Сливницѣ положеной, пѣслѧ выказѹ гипотечного ч. 48 малолѣтнихъ Ѧнны, Ивана, Катерыны и Марїи Жоховъ власной на рѣчъ общого рольничо кредытового заведенїѧ длѧ Галичини и Бѹковины

Цѣною викличною єстъ сѹма 300 зр. а. в.

Прочїи оусловїѧ въ актахъ.

Длѧ вѣрителей котримъ оухвала лицитацїйна немогла дорѹчитись, або которїи по дню 5 Авгѹста 1885 до книги грѹнтовой войшли, оустановлено кѹраторомъ Николаѧ Клѣпкѹ зъ Сливницѣ.

L. 4375. (1273)

Obwieszczenie relicytacyi

W c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie, odbędzie się na dniu 4 marca 1886 relicytacya celem wydzierżawienia poborów myta drogowego i mostowego na stacyi mytniczej Rasulna — drogi Rożniatów myta drogów na kilu 16, zaś mostowego podług kl. I. na czas po koniec grudnia 1887 pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58253 zawartemi.

Cena wywołania na rok jeden wynosi 710 zł.

Należycie opieczętowane oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w kwocie 119 złr. mają być najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia ustuą licytacye naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie wniesione.

Stanisławów, dnia 16 lutego 1886.

L. 7744. (1288 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawi Ołeksy Mikołajczuk przeciw Ilkowi Pawluk żo zapłacenie sumy 100 złr wa. przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pozwanego pod l. 424 w Nadwórnie położonej w dniach 22 lutego 1886, 23 marca 1886 i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami ułożonemi w tusądowej ſprawomocnej uchwale z dnia 25 kwietnia 1884 l. 1360.

Cena wywołania 160 złr. wa.

Zakład 16 złr. wa.

Nadwórna, dnia 20 stycznia 1886.

L. 13676. (1250 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1886 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 maja 1886 i poniżej takowej licytacya realności kons l. 101/195 w Jagielnicy, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Rudyk własnej, na rzecz Kuny Mechla Kleinera pto 160 zł.

Cena wywołania 4780 zł.

Wadyum 47- zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Czaczkowskiego.

W razie nieudałej sprzedazy na powyższych terminach wyznacza się się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 czerwca 1886 o godzinie 9 rano

Czortków, dnia 29 grudnia 1885.

L. 4362. (1258 1—3)

Dnia 18 marca 1886 i 15go kwietnia 1886, każdym razem o 10tej godzinie rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 113 w Zawoji położonej Marcina Gołuszki własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Warty w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 275.

Protokół zajęcia i opisania, tudzież warunki licytacyjne wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 10 października 1885.

L. 6048. (1266 1—3)

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaków stemplowych, połączona z kolekturą loteryjną lwowską, wiedeńską i berneńską w Sniatynie.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w roku 1885	31.055 zł. $89^1/_2$ ct.
zaś znaczków stemplowych	12.377 zł. 46 ct.
razem	43.433 zł $35^1/_2$ ct.

Przychód zaś tej hurtownej trafiki wynosił 1.024 zł. 80 ct.

Dochód od kolektur loteryjnych dla Wiednia i Lwowa po 5% od sta, zaś od kolektury berneńskiej po $2^1/_2$ od sta wynosił w latach 1883/1885 w przecięciu rocznie 234 zł. 81 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum względem hurtowni w kwocie 100 zł, a względem kolektur loteryjnych w kwocie 60 złr. razem w kwocie 160 zł., można wnieść najdalej do 11 marca 1886 do 2 godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja dnia 16 lutego 1886.

L. 19664 (1173 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 399 złr. 26 ct wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4, dnia 6 marca 13 kwietnia i 12 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 1132/1133 w Brodach położonej objętej wykazem hipotecznym nr. 358 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej Majera i Lejby dw. im. Galatzera i Józefa Katza.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2708 zł. 85 ct. wa. wadyum wynosi 270 złr. 89 ct. wa. Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu lecz tylko za taką cenę, którąby wszystkie wierzytelności na niej zahipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 12 maja 1886 godzinę 4 po południu.

Tych wierzyciele którzyby hipotekę nabyli po 20 września 1884, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Samuela Wagnera w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, 28 grudnia 1885.

L. 273. (1154 3—3)

W dniach 4 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Jacka Gułki, a względnie tegoż spadkobierców Ołeny i Prokopa Gułków w Uciszkowie pod l. kons. 77 położonej, wyk. hip. l 146 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie 13 rat pożyczkowych po 12 zł. i jedn j raty 12 zł. 16 ct aw.

Cena wywołania wynosi 400 zł wa., wadyum 40 zł. wa

Karatorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 10 stycznia 1886.

L. 24842 (1152 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie galicyj. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hilemu Habermanowi pto 1000 złr. w. a. przeprowadzi dn. 31 marca 1886 o godzinie 10 przed południem w sądzie B. N. 27 przymusowa sprzedaż następujących dłużnika własnych posiadłości mianowicie:

a) ciała hipotecznego l. 16 ks. gruntow. dla gmin. Kosienica objętego.

b) $^2/_4$ części ciała hipotecznego l. 17 tej samej gminy objętego

c) $^9/_{10}$ części ciała hipotecznego wykazu l. 18 tejże gminy objętego.

d) $^2/_6$ 30 części ciała hipotecznego wyk. 109 tejże gminy objętego.

Cena szacunkowa tych posiadłości wynosi kwotę 2500 złr. i takowa jest ceną wywołania.

Na tym terminie powyższe posiadłości za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi kwotę 250 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl, 13 stycznia 1886.

L. 3265. (1124 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 3 marca 2 kwietnia i 4 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sprzedaż przymusowa realności śp. Bazylego Nagadzyna pod lk. 13 w Stryjówce położonej, wyk. hip. l. 624 objętej, w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 343 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum 80 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę wywołania, a na trzecim także niżej takowej.

Do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na 4 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Zbaraż, dnia 22 maja 1885.

L. 10611. (1161 3—3)

W dniach 15 marca, 3 maja, 7 czerwca 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Ryczka w kwocie 88 złr. z pn. publiczna licytacya realności masy spadkowej Franciszka Biela pod lwh. 131 w Porębie położonej i rozpisuje się licytację tę w trzech terminach.

Cena wywołania 630 zł.

Wadyum 63 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 28 stycznia 1886.

L. 12843. (1120 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku o głasza, iż celem zaspokojenia należytości Samuela Bolszera w kwocie 335 złr. w. a. z przyn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 marca, 20 kwietnia i 21 maja 1886, o godzinie 10ej rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 38 w Dornbachu położonej, dłużnika Adama Hausnera własnej.

Cena wywołania 2665 złr.

Wadyum 266 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest notaryusz Prochaska.

Leżajsk, 8 stycznia 1886.

L. 12150. (1069 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posaczie nowomiejskiej pod lk. 60 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Kaśki i Fruśki Maksymów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 188 złr. dnia 22 marca, 3 maja i 7 czerwca 1886, każdym razem o godz 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim poniżej takowej.

Wadyum wynosi 70 zł

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 4 listopada 1885.

L. 12536. (993 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza że dozwolił w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz gal. akc Banku hipot. we Lwo- przeciw Władysławowi Żurakowskiemu na zaspokojenie sum:

a) sumy 1197 zł. 90 ct. jako czwartej półocz. d. 1 marca 1884 zapadłej raty na mienionej pożyczki 36300 złr. z odsetkami za zwłokę po 6 prc. od dnia 1 marca 1884 bieżącemi i z 1 prc. prowizyą w ilości 11 złr. $97^1/_2$ ct, w. a.

b) sumy 1197 złr. 90 ct. w. a. jako piątej dnia 1 września 1884 zapadłej raty tej pożyczki z odsetkami za zwłokę po $^6/_{100}$ od dnia 1 września 1884 bieżącymi i z 1 prc. prowizyą w ilości 11 zł. $97^1/_2$ ct. w. a.

c) sumy 1197 złr. 90 cnt. jako szustej dnia 1go marca 1885 zapadłej raty tej pożyczki z odsetkami za zwłokę po $^6/_{100}$ od dnia 1 marca 1885 bieżącemi i z 1 pr. prowizyą w ilości 11 złr. $97^1/_2$ ct., oraz kosztów egzekucyjnych w kwocie 23 zł. 55 cnt., tudzież obecnych 8 złr. 26 cnt. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Demycz czyli Demicz także Dymidcze zwanych według wyciągu tabl. B. dom. 290 str. 161 l. 40 haer. realnego dłużnika Władysława Żurakowskiego własnych w jednym terminie t. j. 24go marca 1886 o godzinie 10 z rana w B. VI nawet niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania stanowi wartość tych dóbr oznaczona przy udzieleniu pożyczki w kwocie 112500 złr. przyjęta. Wadyum wynosi 5625 złr. Dalsze warunki i ekstrakt tabl. w ts. registraturze przejrzeć można. Wszystkim wierzycielom, którzyby po 31 marca 1885 do tabuli weszli, lub którymby obecną uchwałę z jakiejbądź przyczyny doręczyć by niemożna ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego z zastępstwem adw. Herdliczki.

Kołomyja, 24 grudnia 1885.

L. 12018 (1172 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1469 zł. 30 ct. zpn. przeprowadzoną zostanie dnia 23 marca i 30 kwietnia 1886 zawsze o godz. 10 zrana w b IV. przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 19 parc. bud. 286 m. w Kołomyi położonej Israela Fischlera własnej a to tylko za lub powyżej ceny wywołania 5200 złr. Wadyum wynosi 520 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć i odpisać można w registraturze.

Sąd obwodowy.

Kołomyja 10 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3310. (1072 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Magdalenę Mazur zamężną Ciężała. aby w przeciągu jednego roku się zgłosiła i oświadczyła się do spadku po jej ojcu Kazimierzu Mazur zmarłym 19 marca 1831 w Nowosiółkach bez testamentu, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Mikołajem Mazur pertraktowany zostanie.

Szczerzec, dnia 17 kwietnia 1885.

L. 43. (1057 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, iż dnia 19 lutego 1885 zmarł Józefy Portsch leśniczy w Harbutowicach bez pozostawienia testamentu.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc głosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem p. Ludwik Seeling de Saulenfels w Izdebniku ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego cały spadek zostanie przez Wysoki Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. sąd powiatowy

Kalwarya, dnia 6 lutego 1886

L. 482. (935 3—3)

C. k sąd obwodowy w Wadowicach jako trybunał handlowy w porozumieniu się z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1886 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej“ w dodatku urzędowym Gazety wiedeńskiej i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym“ we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych li tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 30 stycznia 1886.

L. 851. (1005 3—3)

Sąd powiatowy w Mikołajowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Spanga, że celem doręczenia ts. uchwały z dnia 2 czerwca 1885 l. 3526 w sprawie Herzla Grünschlaga przeciw Perli Gottesmann o zapłacenie 200 złr. dla niego wydanej, którą dozwolono intabulacyę prawa nadzastawu na sumie 400 złr. na rzecz Perli Gottesmann realności ld. 36 w Rozdole jego własnej za hipotekowanej ustanowiono kuratorem p. Antoniego Stasinę w Rózdole i mu uchwałę tę doręczono.

Mikołajów, 26 stycznia 1886.

L. 4440. (1136 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty Lwów 1 października 1885 na 450 zł. w. a. opiewającego przez Jana Żubra na rzecz Towarzystwa wzajemnego krddytu w Krakowie akceptowanego aby takowy w ciągu 45 dni od dnia trzeciej insercyi tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" licząc przedłożył, inaczej za umorzony zostanie.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 11466. (1082 2—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Wawrzyńca Białoboka, aby w ciągu roku od daty obwieszczenia tego do tut. sądu się zgłosił i deklaracyę do spadku po ś. p. Wojciechu Białoboku z Ropicy polskiej dnia 29 października 1860 bez testamentarnie zmarłego wniósł, bo inaczej spadek z kuratorem jego Michałem Nowakiem z Ropicy polskiej przeprowadzony i przyznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 5 stycznia 1886.

L. 2922. (1086 2—3)

Nowosądecki sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych legataryuszów Józefa Hebenstreita, Jędrzeja Pleszowskiego, Jana Pleszowskiego, Antoniego Pleszowskiego, Anielę Drezińską, Alberta Hebenstreita, Karola Hebenstreita, Maurycego Hebenstreita, Karola Wlodarskiego, dzieci Michała Hebenstreita, że Wiktorya Hebenstreitowa 2go śl. Klimontowiczowa dnia 29 kwietnia 1885 l. 2922 wniosła prośbę o intabulacyę praw kopalnianych w stanie biernym realności wyk. hipotecznym 85, 93, 156 i 157 objętych, w Siarach położonych, na rzecz legataryuszów Józefa Hebenstreita, a używania tychże praw kopalnianych na rzecz petentki Wiktoryi 1go śl. Hebenstreitowej 2go Klimontowiczowej

Na tę prośbę wydał c. k. sąd obwodowy uchwałę z 7 listopada 1885 l. 2922, zamianował dla nich kuratorem dra Janczurę, adwokata w Nowym Sączu, i doręczył mu uchwałę dla nich wystosowaną

Jeżeli innego nie obiorą sobie pełnomocnika, kuratorowi winni dostarczyć dowodów do obrony swych praw niezbędnych.

Nowy Sącz, dnia 7 listopada 1885.

L. 1891. (1109 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipinę z Czakich Rzepińską, Anielę Czaki, dalej niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mendla Freundlicha, względnie niewiadomych tychże spadkobierców, jako wierzycieli hipotecznych realności pod l. 355¼ we Lwowie położonej, że wedle prośby do tutejszego sądu do l. 1891 wniesionej, Ferdynand i Józefa małż. Borkowscy, właściciele wspomnianej realności, tudzież gmina miasta Lwowa przestrzeń gruntu 37° 3' 11" kwadratowych obejmującą, wolną od wszelkich ciężarów z tej realności wydzielić i do dróg i publicznych placów we Lwowie wcielić zamierzają.

Na zasadzie §. 3 ust. z dnia 6 lutego 1869 l. 18 Dz. pr. p. wzywamy wymienionych wierzycieli hipotecznych, ażeby możliwe sprzeciwienie się przeciw oddzieleniu w ciągu dni trzydziestu do tutejszego sądu tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie uważanoby, iż na oddzielenie zezwalają i zrzekają się prawa swego pod względem części oddzielonej z chwilą, w której hipoteczne odpisanie nastąpi.

W końcu oznajmiamy niewiadomym z miejsca pobytu i nieznanym wyżej wymienionym osobom, że dla nich w tej sprawie kurator w osobie adw. dr. Dzieddzielewicza ze substytucyą adw. dr. Szydłowskiego został ustanowionym, któremu bliższych informacyi udzielić mają

Lwów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 573:3 (1139 2—3)

Podaje się do wiadomości, że nieletni Seweryn, Józefa, Władysław, Mikołaj, Michał, Augustyna i Kazimiera Sadowscy, tudzież Jeuta Mündes dnia 27 listopada 1885 l. 57323 wnieśli pozew przeciw Józefowi Brode, Chasklowi Nuki, Ignacemu Bartoszyńskiemu Ettel Landau, Katarzyny Sidorowiczowej spadkobiercom, a to: Franciszkowi, Pawłowi, Cyryakowi Maryanowi Kajetanowi tr. im. Sidorowiczom, Markowi Frenklowi, Salamonowi Haber, Dawidowi Löw, Janowi Götz, D. Horowitzowi, Herszowi Gonderowi, Ozyaszowi Braunowi, Tarnowskiemu komornikowi Wisłockiemu, Stanisławowskiemu komornikowi Mussilowi, Brzeżańskiemu komornikowi Spadwińskiemu, woźnemu Adalbertowi Makiewiczowi, Gustawowi Adolfowi Schrötterowi, Emilii Zwolińskiej, Tadeuszowi Wasilewskiemu, Majerowi Rachmielowi Miesesowi, Annie Swaryczewskiej, Janowi Wirskiemu, Antoninie hr. Bąkowskiej, Zofii Rossowskiej, Russianowi, Mamigiewiczowi, Stanisławowi Wiśnowskiemu, Rozalii hr Łączyńskiej, Józefie Kłopotowskiej, Taubie Schleicher, Mojżeszowi Stroh, Jakóbowi Pinkas, Chasklowi Auerbach, Marcinowi Wierzbickiemu, Julianowi Romanowskiemu. Esterze i Icie Rochmes, Markusowi Scholz, Tytusowi Lewakowskiemu, Edmundowi Andrzejowi Bader; wszystkim z życia i miejsca pobytu nieznanym i ich z życia, miejsca i imienia nieznanym spadkobiercom i innym, o uznanie praw pozwanych do resztującej ceny kupna realności l. 299 miasto i kaucyi komornikowej 3000 zł za zgasłe, wykreślenie tako wych i uznanie praw własności powodów do tej reszty ceny kupna i reszty kaucyi powyższej, który pozew dla tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych jako też ich także niewiadomym spadkobiercom ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Dziubińskiemu we Lwowie do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręcza się — z tem wezwaniem dla tych wyżej wymienionych pozwanych i ich niewiadomych spadkobierców, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi temuż wszelkie do obrony potrzebnych dowodów i informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie dla prowadzenia tego sporu ustanowili, inaczej z zaniedbania tego płynące złe skutki dla nich, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd krajowy.

Lwów, dnia 28 listopada 1885.

L. 802. (1058 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia przebywającego za granicami Monarchii Adolfa Satateckiego, że na prośbę kasy oszczędności M. Krakowa zezwolono na egzekucyjną intabulucyę prawa zastawu dla sumy 10 000 złr. na realn. l. 481 i 482 dz. I w Krakowie i sekwestracyę dochodów tejże i że ustanowiono dlań kuratorem adw. dra Schoene.

Zarazem poleca mu, ażeby informacyi potrzebnej, celem przedsięwzięcia środków obrony kuratorowi swemu wcześnie udzielił.

Kraków, 15 stycznia 1886.

L 32326. (975 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne na prośbę ks. Aleksandra Płaziaka, któremu między dniem 9 a 11 listopada 1885 poniżej wymienione papiery wartościowe przez niewyśledzonego dotąd sprawcę skradzione zostały, wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał:

A) następujące sześcioprocentowe listy zastawne galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie:

nr. 4 63 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 4164 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 4165 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 5142 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 5143 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 2820 na 1000 zł. lit. A. serya II,

każdy z kuponami, z których pierwszy płatny 1 maja 1886 roku

B) los miasta Krakowa nr. 67577.

C) książeczkę wkładkową kasy galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie l. 3720 tom. IX stron. 120 na imię Aleksandra Płaziaka wystawioną, a opiewającą z dniem 31 października 1885 na re sztującą kwotę 220 zł. 58 ct.; aby takowe, a mianowicie listy zastawne pod A) i los miasta Krakowa pod B) wymienione najpóźniej w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, po ich nastąpić mającem wylosowaniu, należące do listów zastawnych pod A) kupony każdy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, po jego każdorazowej płatności, zaś książeczkę wkładkową pod C) wymienioną w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tych terminów powyższe sześcioprocentowe listy zastawne galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie i ich każdorazowe kupony, tudzież powyższy los miasta Krakowa i powyższa książeczka wkładkowa galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie za umorzone zostaną uznane, a wystawcy owych do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanymi nie będą.

Kraków, dnia 30 grudnia 1885.

L. 6493. (1076 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia nieznajomą z miejsca pobytu Józefę Ito Borszczowską 2śl. Gajer, do właściwego zastosowania się, że celem doręczenia jej uchwały egzekucyjnej z dnia 10 lutego 1882 l. 851 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Tauby Fiderer pto 180 zł z pn. zapaść mających ustanowiono dla niej tus. rezolucyą z dnia 18 marca 1882 do l. 1553 kuratorem Szymona Berezowskiego z Tłustego.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 30 listopada 1884.

L. 59891. (1106 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 grudnia 1885 do l. 59891, wnieśli Marya z Szybowskich Rozwadowska, Michalina z Ruckich Pietruska i Felicya z Ruckich Puzynina przeciw spadkobiercom Kazimierza Boguckiego i Rafałowi i Waleryanowi Boguckim pozew o uznanie za zgasłą, pretensyę 400 zł. m. k. itp. ciążącej niegdyś na pretensyi Michała Widitza w kwocie 74 zł. 24 ct. m. k. i t. p., na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Rafała i Waleryana Boguckich nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Biliński kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem Rafała i Waleryana Boguckich, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 grudnia 1885.

L. 59893. (1108 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 grudnia 1885 do l. 59893 wniosły Marya z Szypowskich Rozwadowska, Michalina z Ruckich Pietruska i Felicya z Ruckich Puzynina przez adw. dr. Seweryna Popiela przeciw masie Kunegundy Pilichowskiej a względnie tejże niewiadomym z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe sum 300 dukatów hol. w. w. z pn. i 17 zł. 52 ct. m. k. obciążonych, przechowana w depozycie sądowym książeczka Kasy oszczędności nr. 23727 na 179 zł. 53 ct. aw. opiewającą z pn., na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodnio wy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome został dla nich adwokat dr. Lityński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Reiss mianowany.

Wzywa się zatem spadkobierców Kunegundy Pilichowskiej, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

L. 52472. (1105 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mejlecha i Surę Majerowiczów, że dla nich ustanowiono celem doręczenia im tut sąd. uchwały tabularnej z dnia 18 lipca 1885 do l. 33928, którą dozwolono intabulacyę Abisza Kannera za właściciela dóbr Roztoka poprzednio ich własnych, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Paździery z substytucyą adw. dr. Buuda.

Lwów, dnia 28 listopada 1885.

L. 36389. (1091 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Löbla Hirscha, iż w sprawie o zaintabulowanie Błażeja Gwizdały za właściciela realności pod l. w. h. 74 w Zabierzowie dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Affego w Krakowie ustanowił i temuż dla niego przeznaczoną t. s. rezolucyę hipoteczną z dnia 16 lipca 1885 l. 25 203 doręczył.

Kraków, dnia 11 października 1885.

L. 4455 (1142 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż gdy wydany na prośbę ogólno rol. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Pinkasowi Hessel nakaz zapłaty z dnia 5 grudnia 1885 l. 58114 pto 1500 zł. a w. z pn. temuż z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego doręczony być nie mógł na wniosek skarżącego Zakładu dla Pinkasa Hesel adwokata krajowego dr. Sokala kuratorem a tegoż zastępcą adw. kr. dr. Fleschnera mianował i temuż pierwszemu wspomniany wyżej nakaz zapłaty doręczyć kazał. Wzywamy zatem niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Hessel aby do wniesienia zarzutów służące środki obronne ustanowionemu kuratorowi podał lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 9099. (1214 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indymnizacyjnego przeciw Ornischowi Sössmanowi celem ściągnięcia pretensyi funduszu indemnizacyjnego z realności pod lk. 23 tab. 13 w Brodach dla niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Süssmana Ornischa, Dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach kuratorem i o tem uwiadamia się Ornischa Süssmana, w tym celu, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił swoje dokumenta lub innego rzecznika sądowi wskazał.

Brody, dnia 27 czerwca 1885.

L. 7648 (1249 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku z powodu prośby Iry i Mirli Willnerów wniesionej 28 sierpnia 1885 l. 7648 o intabulacyę za właścicieli realności pod lk. 63 st. 121 now. w Busku na starem mieście położonej wykazem hipotecznym 208 księgi gruntowej Buska objętej ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia.

1. Emila i Rozy Kolbenheryczów i tychże spadkobierców, 2. Leizora i Goldy Münzerów i tychże spadkobierców kuratorów a to ad 1) c. k. notaryusza Jana Szumpetra ad 2) burmistrza Bazylego Wanio i uwiadamia o tem niewiadomych z miejsca pobytu by celem zgłoszenia praw swych przed terminem do rozprawy na dzień 10 marca 1886 wyznaczonym, z kuratorami się poruzumieli lub też przed terminem innego zastępcę wymienili lub osobiści się zgłosili.

Busk, 15 listopada 1885.

Konkursa.

L. 84. (1197 1—3)

Celem obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze fizyki w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do d. 15 kwietnia 1886 r.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 złr. w. a. z dodatkiem aktywalnym 75 złr. w. a. i ryczałtem na liberyę w rocznej kwocie 21 złr. w. a. tudzież wedle okoliczności wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. P. P. dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winien udowodnić iż jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych. niemniej wykazać wiek, stan dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież, że był przed wstąpieniem do służby wojskowej czeladnikiem blacharskim, ślusarskim lub mechanikiem, jakoteż że się zna na stolarstwie.

Podania należy wnieść w terminie powyższym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci. Nominacya będzie na razie prowizoryczną stałe zaś nadanie posady nastąpi po upływie sześciu miesięcy i jeżeli kandydat odpowie pod każdym względom wymogom służby.

Kraków, dnia 15 lutego 1886.

L. 386. (1186 3—3)

SPROSTOWANIE

Umieszczony w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr. 30, 31 i 32 do l. ins. 792. konkurs na posady nauczycielskie z dnia 29 stycznia 1886 l. 1498, rozpisany zost. przez c. k. Radę szkolną okręgową **w Tarnopolu** a nie **w Tarnowie**, jak mylnie wydrukowano w powyżej wymienionych numerach, co się niniejszem prostuje.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Tarnopol, dnia 14 lutego 1886.

L. 4320. (1182 3—3)

KONKURS

na posady kasyerów pocztowych we Lwowie, Przemyślu i w Tarnopolu z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcei poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 lutego 1886.

Upadłości.

L. 17348 (1205)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że uchwałą z 31 grudnia 1885 do l. 17348 został konkurs nad majątkiem Peisacha Krebs w Przemyślu zniesionym.

Przemyśl, 31 grudnia 1885.

L. 17263 (1248 1—3)

W sprawie konkursowej Perli Stockmann kupcowej w Budzanowie zatwierdza się dokonany dnia 19 listopada 1885 po myśli §. 145 ust. konk w c. k. sądzie powiatowym w Budzanowie wybór Abrahama Majera Stockmana z Budzanowa na zarządcę masy rozbiorowej Perli Stockmann w miejsce dotychczasowego zarządcy Altera Finka, zaś wybór Chaima Fischbacha kupca z Budzanowa na zastępcę zarządcy.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1885.

L. 12426 (1084 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza że otwarty uchwałą z 6 grudnia 1883 l. 11519 konkurs do majątku Leiby Schafranka po myśli §. 189 ust. konk zostaje zniesionym.

Kołomyja 17 grudnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 605 (1243)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Cieklin, Wola cieklińska i Samoklęski sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w c k. sądzie powiatowym w Zmigrodzie złożone

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych które to zarzuty osobiście lub też w c. k. sądzie powiatowym w Zmigrodzie na piśmie wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do dnia 5 marca 1886

Przemyśl, dnia 18 lutego 1886.

L. 129 (1241)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Brzozdowce powiatu sądowego Chodorów które w swoim czasie z powodu epidemii tyfusu przerwane zostały zostają na nowo rozpoczęte z dniem 6 marca 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Komisya hipoteczna ck. sądu obwodowego.

Brzeżany, 12 lutego 1886

Doniesienia prywatne.

L. 46 (1236)

Zaproszenie.

na

walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w STRYJU

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką,

które dnia 7 marca b. r. o godzinie 4 po południu w sali Rady miejskiej odbyć się ma.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1885
2. Sprawozdanie z rachunków budowy domu Towarzystwa l. kons. 505 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
4. Rozdział zysków.
5. Wybór czterech członków do Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących w myśl § 24 statutu.
6. Wybór komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

UWAGA: „Wstęp na sale tylko za okazaniem książeczki udziałowej. Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 30 zł. wpłacili.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Styju stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Stryj, dnia 13 lutego 1886.

sekretarz

dr. Antoni Papieski w. r.

zastępca prezesa.

Zygmunt Rzewuski w. r.

L. 93 (1183 3—3)

Ogłoszenie.

Zwierzchność gminy Wielkie Oczy powiatu Jaworowskiego ogłasza niniejszem, że wskutek śmierci dotychczasowego lekarza, jest takowa posada zaraz do obsadzenia.

Oprócz korzystnej praktyki w mieście i okolicy na 3 mile w około pobierać będzie takowy od gminy dochody z oględzin zwłok, bydła rzeźnego i t. d.

Starający się o tę posadę zechcą się zgłosić najdalej do 10 marca 1886.

Zwierzchność gminy

Wielkie Oczy, 15 lutego 1886.

Burmistrz: *N. Feuer*

Ogłoszenie.

W myśl § 8 statutów odbędzie się w dniu 5 marca rb. o godz 3 po południu.

Ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w sali Towarzysta.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z r. 1885.
3. Sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej.
4. Sprawozdanie lustratorów za rok 1885 z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
5. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie podziału czystego zysku za r. 1885.
6. Wnioski pojedynczych członków.
7. Wybór komisyi lustracyjnej na rok 1886.

Sędziszów, d. 17 lutego 1886.

1235 *Ks. Paweł Sapecki*, prezes

L. 69 **CES. KRÓL. UPRZYW.** (1165 1 3)

Galic. Akcyjny Bank hipoteczny

Ośmnaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

we wtorek d. 20 kwietnia 1886 r. o 10 rano

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie

PRZEDMIOTY ROZPRAW:

1. Sprawozdanie z obrotów banku za rok 1885.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1885.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 23 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej PP. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, 15 lutego 1886.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65 Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony)

L. 26 (1270 1—3)

Ostrzeżenie.

Gminie Zabojki powiatu Tarnopolskiego zginęły w niewiadomy sposób dwie obligacye jednolitego długu panstwowego z których jedna nr. 10.149 opiewa na 2050 zł., zaś druga nr. 2149 na kwotę 600 złr., Gmina Zabojki widzi się przeto spowodowaną ogłosić to publicznie, przestrżegając każdego o tym wypadkn.

Zabojki, dnia 19 lutego 1885.

L. 256 (1234)

Ogłoszenie

W myśl §. 80 u. o repr. pow. ogłasza się niniejszem, że budżet na rok 1886 i rachunki powiatowe za rok 1885 są wyłożone na 14 dni w biurze Rady powiatowej do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego

Bohorodc any, dnia 16 lutego 1886.

Prezez: *Józef Szeliński.*

k. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 15ten Februar 1886 stattgefundenen **einunddreisigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuld-verschreibungen** der k. k. priv. allgem. österr. **Boden - Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2909	Nr. 76	mit dem Treffer von	fl. 50.000
„ 1479	„ 52	„ „ „ „	2.000
„ 2680	„ 17	„ „ „ „	1.000
„ 1277	„ 74	„ „ „ „	1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie 401 Nr. 1-100 Ser. 1062 Nr. 1-100 Ser. 1845 Nr. 1-100 Ser. 3068 Nr. 1-100 Ser. 3633 Nr. 1-100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien Schuldverschreibungen erfolgt am **1ten Juni 1886** an der Cassa der **k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen, mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 April 1886** statt.

Aus den [illegible]

de f[illegible]

zur [illegible]

Serie 3230 Nr 40 mit [illegible]

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 33, 56, 111, 118, 151, 198, 214, 216, 330, 344, 345, 359, 426, 701, 837, 935, 982, 9·6, 1029, 1040, 1383, 1505, 1532, 1533, 1571, 1575, 1601, 1651, 1674, 1681, 1708, 1854, 1884, 1918, 1991, 2070, 2253, 2464, 2558, 2573, 2709, 2715, 2738, 2749, 2795, 2818, 2847, 2856, 2860, 2919, 2958, 2978, 3027, 3043, 3080, 3164, 3189, 3331, 3413, 3419, 3464, 3958.

Wien, den 15 Februar 1886.

(1196) **Von der Direction.**

W Instytucie naukowym wojskowym

we LWOWIE, ul. Piekarska l. 21, (w Czerniowcach ul. św. Mikołaja 11)

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem **1 marca r. b.**

Wczesne zgłaszanie się, leży w interesie kandydatów, gdyż za późno zgłaszający się, narażają się na skutki **niczem naprawić się nie dające.**

Instytut utrzymuje tak dla powyższych kandydatów, jakoteż dla uczęszczających do szkół publicznych średnich, **pensyonat,** kierowany umiejętnie i z prawdziwą rodzicielska opieką. Pensyoniści uczą się w zakładzie języków francus. i angielsk., śpiewu, szermierki, gimnastyki, tańców i konnej jazdy.

Co do miejsc wolnych poinformować się można w programie zakładowym (§. 11) którego nabyć można w każdej księgarni we Lwowie.

F. KOESTLICH, Dyrektor Zakładu

przyjmuje codzień od godz. 5 do 7 po połud.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. †